Na str. 3: Ani totalizm ani liberalizm

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 30 października 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 299

Samoloty bojowe nad granicą węgierską

Powstanie przybiera na sile – Krwawe walki na pograniczu – Pospieszna ewakuacja obiektów państwowych

Budapeszt, 29. 10. (PAT) Węgierska Ag. Telegr. donosi: Ponad miejscowością graniczną Barabas w ciągu ostatnich trzech dni ukazywały sie samoloty czeskie w szyku bojowym, lecące bardzo nisko. Wczoraj straż graniczna węgierska i funkcjonariusze celni ostrzeliwali z karabinów maszynowych dwa samoloty czeskie, które przez czas dłuższy krążyły nad urzędem celnym w miejscowości Barabas. Samoloty czeskie następnie powróciły na terytorium Czechosłowacji.

Według opowiadań uchodźców, żandarmi i żołnierze czescy prawie codziennie napastują doprowadzonych do rozpaczy mieszkańców. W gminie Mezoekaszany na Słowacji powstańcy zaatakowali nocy ub. gniazdo czeskich karabinów maszynowych, wzięli do niewoli żołnierzy czeskich, zdobywając karabiny maszynowe i amunicję. W nocy po stronie czeskiej bezustannie słychać strzelaninę i odgłosy wybuchów.

Czesi, walcząc z powstańcami, używają samochodów pancernych, czołgów i samolotów, jednak bez rezultatu, ponieważ powstańcy zjawiają się tam, gdzie ich nikt nie oczekuje.

W pobliżu gminy czeskiej Tiszakorod, niedaleko granicy, żołnierze czescy strzelali do robotników węgierskich, pracujących przy budowie drogi. Roboty musiały być przerwane. Uchodźcy opowiadaja, iż Czesi zabierają z terytoriów, zamieszkałych przez Węgrów, nie tylko żywność i dobytek, ale również urządzenia wewnętrzne szkół i gmachów państwowych. W wielu miejscowościach są niszczone archiwa, aby w przyszłości utrudnić pracę funkcjonariuszom węgierskim.

Otwarcie nadzwyczajnej sesji parlamentu bułgarskiego

Sofia, 29. 10. (PAT) Premier Kiosiewanow dokonał wczoraj rano w imieniu króla otwarcia pierwszej zwyczajnej sesji parlamentu bułgarskiego. Po uroczystym nabożeństwie izba przystąpiła do obrad nad zagadnieniami wysuniętymi przez poprzednia sesję nadzwyczajną.

Narada Ribbentropa z min. Ciano

Prasa włoska o osi Rzym — Berlin

Rzym, 29. 10. (PAT) Pierwsza rozmowa ministra spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropa z włoskim ministrem spraw zagr. Ciano odbyła się wczoraj wieczorem i trwała godzinę. Rozmowa odbyła się w Grand Hotelu, gdzie zamieszkuje Ribbentrop.

O godz. 9 rano von Ribbentrop konferował z ambasadorem Rzeszy przy Kwirynale Mackensenem, po czym o godz. 10 udał się do min. Ciano, z którym przeprowadził konferencję do południa. Następnie odbyło się śniadanie w ambasadzie niemieckiej z udziałem min. Ciano i podsekretarza stanu Bastianini'ego.

Pierwsza rozmowa von Ribbentropa z Mussolinim odbędzie się prawdopodobnie dziś po południu.

Rzym, 29. 10. (PAT) „Messaggero", komentując wizytę von Ribbentropa, pisze: „Włochy faszystowskie, potężnie uzbrojone, postanowiły związać się z Rzeszą Niemiecką, której odrodzenie daje przykład wartości, jakie stwarza zjednoczenie narodu wokół swego wodza. Obecnie oś Rzym—Berlin jest niezwyciężonym szańcem przeciw furii bolszewickiej"

Nawiązując do konferencji w Monachium, dziennik pisze: „Cele, dla których pracowaliśmy, zostały osiągnięte bez zatargu zbrojnego. Był to pierwszy rezultat. Wszystkie inne cele zostaną tak samo osiągnięte. Dziś jesteśmy w stanie narzucić naszą wole."

Przedstawiciele rolnictwa Ziem Zachodnich

u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.—l. r.) Wiadomość o mającej nastąpić audiencji na Zamku prezesów Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych wzbudziła wielkie zainteresowanie w kołach politycznych stolicy.

Obydwie bowiem organizacje, których prezesi zostali przyjęci przez p. Prezydenta, prowadzili od dłuższego czasu akcję, mającą na celu wykazanie w jak trudnych warunkach znajduje sie rolnictwo ziem zachodnich. Przedmiotem narad na Zamku będą sprawy rolnicze.

Przypuszczają jednak w kołach politycznych, że przy tej okazji p. Prezydent zechce zapoznać się również z tendencjami politycznymi własności rolnej.

P. premier gen. Składkowski

zwiedza powiat kolbuszowski

Kolbuszowa (C.O.P.), 29. 10. (Tel. wł.) Wczoraj rano przybył na teren powiatu kolbuszowskiego p. premier gen. Składkowski w towarzystwie wojewody lwowskiego Biłyka i zwiedził zarządy gminne wzgl. miejskie w gminach Majdan, Cmolas, Kolbuszowa Górna, Kolbuszowa Dolna. Kolbuszowa-miasto, Ranizów. Sokołów-miasto, Sokołów-wieś i Wydział powiatowy w Kolbuszowej.

P. premier zapoznał się z potrzebami gmin i powiatu i przyjął poszczególne delegacje. Również p. Premier we wszystkich gminach pozostawił znaczniejsze sumy na tworzenie bezprocentowych kas pożyczkowych.

O godz. 14.10 p. Premier odjechał wraz z towarzyszącymi mu osobami w kierunku Niska.

Drugi olbrzymi Zjazd Obozu Zjedn. Nar.

Przeworsk będzie świadkiem potężnej manifestacji członków OZN

Okręg Lwowski Obozu Zjednoczenia Narodowego, po wielkiej manifestacji swych członków i sympatyków w dniu 16 bm. we Lwowie, organizuje na dzień 30 bm. drugi olbrzymi Zjazd w Przeworsku, na który przybędą członkowie i sympatycy Obozu z 14 zachodnich powiatów Województwa lwowskiego.

Zjazd będzie miał dla idei konsolidacyjnej znaczenie zasadnicze. Oto na rynku przeworskim w tysięcznych szeregach O.Z.N. staną zgodnie obok siebie chłopi, mieszczanie i inteligencja pracująca, dając dowód zjednoczenia wszystkich warstw w pracy dla potęgi i wielkości Polski.

Program Zjazdu w dniu 30 bm. w Przeworsku przewiduje: o godz. 9: Uroczyste nabożeństwo z kazaniem w kościele parafialnym, następnie o godz. 11.30: Zebranie Obywatelskie na rynku, w czasie którego przemawiać będą: dr. Bronisław Wojciechowski wiceprzewodniczący Okręgu Lwowskiego O.Z.N., inż. Antoni Wawrzkowicz b. wiceprezes S.L. w Rzeszowie, wójt Tomasz Bartoszek z Racławic k. Niska, dr. Adam Dobrowolski z Brzozowa i przedstawiciel Okręgu Lwowskiego O.Z.N. ze Lwowa.

W Zjeździe brać będa udział następujące powiaty: tarnobrzeski, niżański, przeworski, rzeszowski, łańcucki, przemyski, jarosławski, krośnieński, sanocki, leski, dobromilski, lubaczowski, kolbuszowski i brzozowski.

Dojazd z dalszych powiatów nastąpi pociągami popularnymi, których będzie uruchomionych 5: z Tarnobrzegu przez Nisko—Leżajsk, ze Stalowej Woli, z Rzeszowa przez Łańcut, z Przemyśla przez Jarosław i z Krosna przez Sanok—Lesko—Dobromil.

Fundusz naukowy im. ministra Becka

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.—l. r.) Fundusz naukowy im. płk. Becka utworzony przed niespełna rokiem dla uczczenia 5-lecia sprawowania urzędu ministra spraw zagran. przez min. Becka, rozpocznie wkrótce swoją działalność. Przejęcie fundacji przez władze Uniwersytetu J. P. odbędzie sie w dniach najbliższych.

Fundacja naukowa im. płk. Becka utworzona została ze składek urzędników Min. Spraw Zagran. i obejmuje sumę 70 tys. zł.

Celem fundacji jest popieranie badań naukowych nad historią stosunków dyplomatycznych Polski w okresie jej rozwoju mocarstwowego.

Skład polityczny i narodowościowy delegatów do Kolegiów senackich

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.—l. r.) Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych opublikowane poprzednio dane o składzie narodowościowym, politycznym i społecznym delegatów do kolegiów senackich odbiegają nieco od rzeczywistości.

Układ sił narodowościowych i politycznych przedstawia się bowiem następująco: na 3.033 wybranych delegatów, wybrano Polaków 3.000, Rusinów 22, Żydów 11. W tej liczbie członków OZN 1.804, Stronnictwa Narodowego 43, Stronnictwa Ludowego 10, PPS 3, PPS dawna frakcja rewolucyjna 3, Stronnictwa Pracy 2, bezpartyjnych olbrzymiej większości prorządowców 1.135. Do tej liczby zaliczono 15 z grupy konserwatywno-gospodarczej, nie jak przed tym podano 20. Spośród Ukraińców 5 należy do Undo, 4 do wołyńskiego ukr. Objednania, reszta bezpartyjni. Spośród Żydów 1 należy do sjonistów, 1 do Bundu a 3 bezpartyjnych. Według podziału zawodowego i społecznego dane przedstawiają sie następująco: z wykształceniem wyższym 1.326 delegatów, średnim 1.169, niższym 538. Według zawodów profesorów i nauczycieli 565, wolne zawody 317, urzędników państwowych i samorządowych 864, urzędników prywatnych 162, oficerów 316, duchownych 98, rolników wielka własność 224, małorolnych 306, pracowników fizycznych 8, przemysłowców 44, kupców 32, rzemieślników 21, publicystów 6, innych zawodów 64.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — l. r.). Prezydium Centralnego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie powzięło uchwałę, że do odbywających się wyborów do parlamentu kółka rolnicze ustosunkują się pozytywnie. — Stosunek ten wynika bowiem z czynnego stanowiska wobec praw i obowiązków obywatelskich.

Ogłoszenie list kandydatów na posłów do Sejmu

Warszawa, 29. 10. (PAT) W myśl przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu, przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych ogłosili dziś w całym kraju listę kandydatów na posłów ze wskazaniem dnia i godzin głosowania.

Jak wiadomo, głosowanie do Sejmu odbędzie się dn. 6 listopada br. Akt głosowania przeprowadza obwodowa komisja wyborcza. Głosowanie trwać będzie od godz. 9 do 21 bez przerwy, może być jednak zamknięte wcześniej, jeżeli wszyscy wyborcy danego obwodu oddali swe głosy.

Cały kraj podzielony został na 16.326 obwodów. Ogółem uprawnionych jest do głosowania w całym państwie 17,413.274 osób, w tym w Warszawie 788.702 osób.

Świadczenia Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie we wrześniu 1938 r.

We wrześniu r. b. daje się zauważyć dalszy, silny wzrost świadczeń z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa. Suma wypłaconych zasiłków wyniosła 70.593 zł., t. j. o blisko 4 tysiące złotych więcej niż w miesiącu sierpniu. Jest to wynikiem dość znacznego wzrostu świadczeń na zasiłki połogowe i pogrzebowe, co wskazuje na większą ilość urodzin i śmierci niż w poprzednim miesiącu.

Ilość bezrobotnych pracowników umysłowych utrzymuje się z różnicą bardzo nieznaczną na tym samym poziomie co w sierpniu i wynosi 441 osób, natomiast kwota wypłaconych zasiłków w sumie 26.027 zł. jest większą mniej więcej o dwa i pół tysiąca, co świadczyłoby o wzroście przeciętnych zarobków wśród pracowników umysłowych.

O wzmożeniu się śmiertelności świadczy również o tysiąc blisko złotych większa kwota wypłaconych we wrześniu zapomóg pośmiertnych z funduszu emerytalnego robotników.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Ranek mglisty. W ciągu dnia chmurno i miejscami deszcze, zwłaszcza na południu kraju. Umiarkowane wiatry z południowego wschodu. Cieplej, temperatura ok. 12 st.

Nowa baza antykominternowska

Deklaracja rządu japońskiego o polityce Japonii w Chinach

Tokio, 29. 10. (PAT) Urzędowo komunikują, że rząd japoński ogłosi dn. 3 listopada br. deklarację w sprawie polityki Japonii w Chinach.

Deklaracja ta ma stwierdzać, że rola marszałka Czang-Kai-Szeka spadła do roli zwykłego przywódcy powstańczego, z którym Tokio jest zdecydowane nadal nie utrzymywać żadnych stosunków dyplomatycznych. Deklaracja ma również zawierać oświadczenie, że celem Japonii jest stworzenie w nowych Chinach zapory przeciw Kominternowi.

Szanghaj, 29. 10. (PAT) Wojska japońskie zdobyły dziś Sienning, położone przy linii kolejowej Hankou—Kanton, w odległości 70 km na południe od Hankou.

Komunikat sztabu japońskiego stwierdza, że przecięcie linii kolejowej na odcinku południowym w wysokim stopniu utrudnia odwrót Chińczykom, którzy są otoczeni w obecnej chwili niemal ze wszystkich stron.

Tokio, 29. 10. (PAT) Japoński ambasador w Paryżu Yotaro Sugimura otrzymał od rządu japońskiego instrukcje, aby złożył energiczny protest u rządu francuskiego przeciwko tranzytowi broni i amunicji do Chin przez Indochiny. Rząd japoński domaga się wydania przez władze francuskie odpowiednich i skutecznych zarządzeń, które położyłyby kres dalszemu przewozowi amunicji i broni do Chin. Japonia zastrzega sobie prawo wydania zarządzeń we własnej obronie w razie, gdyby rząd francuski nie zastosował się do tego żądania.

Agencja Domei przypomina, iż rząd francuski w październiku ub. r. obiecał zabronić przewozu broni i amunicji przez Indochiny do Chin, ale — według ostatnich informacyj, otrzymanych w Tokio — broń i amunicja są w dalszym ciągu dostarczane Czang-Kai-Szekowi przez francuskie terytorium.

Propaganda Lwowa na Węgrzech

Prezydium naszego miasta i Zarząd Z. P. T. otrzymało od szeregu wybitnych przedstawicieli Władz i Społeczeństwa Węgier prośbę o dostarczenie klisz i fotografij naszego miasta.

Materiały powyższe zostały wysłane przez Związek Popierania Turystyki m. Lwowa na Węgry, gdzie zostaną wykorzystane do propagandy w kinoteatrach, salach odczytowych i t. p.

Entuzjazm, jaki panuje na Węgrzech w stosunku do naszej Ojczyzny, objawił się poza manifestacjami przyjaźni w zainteresowaniu naszym krajem, jego zabytkami i tak sygnalizowana jest duża wycieczka Węgrów do Lwowa natychmiast po załatwieniu problemu wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Prezes Str. Nar. skazany za nawoływanie do bojkotu wyborów

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.—l. r.) Sąd grodzki w Przasnyszu skazał na 2 miesiące aresztu Kazimierza Czarnowskiego, prezesa zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego za nawoływanie do bojkotu wyborów do Izb Ustawodawczych. Akt oskarżenia zarzuca Czarnowskiemu, iż jako prezes zarządu pow. Stronnictwa Narodowego na powiat przasnyski rozesłał do radnych miejskich i gminnych listy nawołujące do bojkotu wyborów delegatów na zgromadzenia okręgowe.

Koncentracje okręgowe OZN z udziałem wicepremier. Kwiatkowskiego i gen. Skwarczyńskiego

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — l. r.). W nadchodzącą niedzielę, odbędą się wielkie koncentracje okręgowe O. Z. N. w Brześciu, Wilnie, Poznaniu i Baranowiczach. Do Poznania przyjeżdża na zaproszenie tamtejszego okręgu p. Wicepremier Kwiatkowski, który wygłosi przemówienie przedwyborcze na zgromadzeniu publicznym w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godzinie 11. Transmisja trwać będzie do godziny 12.15.

W Wilnie na zgromadzeniu przedwyborczym przemawiać będzie generał Skwarczyński oraz min. Kościałkowski. Przemówienie gen. Skwarczyńskie go nadawane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godzinie 19.30.

Transport robotników do Libii

Mediolan, 29. 10. (PAT) W dniu jutrzejszym wyjdzie z portu Genui 9 wielkich statków, wiozących do Libii robotników rolnych wraz z ich rodzinami. Transportowi temu towarzyszyć będzie aż do Neapolu marszałek Balbo.

Katastrofa kolejowa

Czerniowce, 29. 10. (PAT) Na stacji Buciumeni w Besarabii zderzyły się wskutek złego nastawienia zwrotnicy 2 pociągi towarowe. Maszynista jednego z pociągów został zabity na miejscu, palacz śmiertelnie ranny. Obydwie lokomotywy i 7 wagonów zdruzgotane.

Pomoc dla szkół T. S. L.

Prezydium Zarządu Miejskiego we Lwowie, doceniając należycie znaczenie powszechnego szkolnictwa polskiego na ziemiach trzech Województw południowo-wschodnich, wzięło w opiekę 2 szkoły TSL i na poczet ich utrzymania w roku szkolnym 1938-39 przekazało Zarządowi Głównemu TSL we Lwowie, kwotę 2.400 zł.

Za tak poważną i godną naśladownictwa pomoc składa Zarząd Główny TSL w imieniu dziatwy polskiej — Prezydium Zarządu Miejskiego we Lwowie — staropolskie „Bóg zapłać"!

DR BRONISŁAW WOJCIECHOWSKI

Ani totalizm ani liberalizm

Przeżywamy okres, w którym społeczeństwo polskie wykuwa w swej świadomości formy ustroju Państwa Polskiego. W procesie tym nie chodzi o stronę formalno-prawną, — mamy bowiem ustrój oparty na Konstytucji z 1935 roku. Chodzi o stan faktyczny. Albowiem Konstytucja nasza jest nową i normy jej, odbiegając diametralnie od zasad obowiązującej poprzednio Konstytucji marcowej, a przede wszystkim od tradycji przedwojennego liberalizmu, nie weszły dotąd w krew społeczeństwa, wychowanego na innych zasadach politycznych, aniżeli te, które niesie współczesność.

Społeczeństwo polskie na ogół nie zna treści Konstytucji kwietniowej, nie zawsze też rozumie, że Konstytucja ta nie ma nic wspólnego z zasadami przedwojennego liberalizmu. Wysuwając interes Państwa, autorytet Prezydenta Rzeczypospolitej i hasło silnego rządu, jako podstawy ustrojowe, wykreśla ona raz na zawsze drogi, po których kroczyć ma w przyszłości polska myśl polityczna w dążeniu do doskonalenia form organizacji narodu.

Toteż obecne procesy, — przeżywane przez myślącą część społeczeństwa, które zastanawia się nad takimi problemami, — jak: byt państwa i narodu, stosunek społeczeństwa do państwa, stosunek jednostki do władzy państwowej, — są objawami przystosowania się Polaków do nowego ustroju. Procesy te idą dość opornie, są mocno opóźnione, ujawniają mnóstwo nieporozumień, zapełniających zakamarki naszego życia zbiorowego.

Ci, którzy wyszli z wielkiej szkoły polityczno-żołnierskiej Józefa Piłsudskiego, zdołali przystosować się dość szybko do nowego prawa, wniknęli w jego ducha i na nim chca oprzeć nowa rzeczywistość polską. Również młodzi i najmłodsi, nieobarczeni dziedzictwem liberalizmu politycznego lat minionych, wykazują dużo zrozumienia dla ducha epoki, odźwierciadlonego w przepisach Konstytucji kwietniowej.

Niektóre odłamy społeczeństwa w myśleniu swoim tkwią jednak w nawykach dnia wczorajszego. Zwalczaja one obecny reżym, będący wyznawcą zasad i wykonawcą przepisów obowiązującej Konstytucji. — a przez to samo wchodzą w kolizję z kardynalnymi prawami Rzeczypospolitej.

Wśród tej części społeczeństwa jedni, — a jest ich mniejszość, — czynią to świadomie. Są to niepoprawni szermierze starodawnego liberalizmu. Znajdziemy ich w dużej liczbie w P. P. S., w starszej Endecji, — mniej wśród Ludowców. Zostaną oni prawdopodobnie do końca dni swoich przy starej szkole politycznej. — Drudzy, — a tych jest większość wśród oponentów „reżymu", — nie zdają sobie sprawy z tych przemian, jakie wprowadziła w życie polskie Konstytucja kwietniowa. Głoszą oni, iż Konstytucję tę uznają i że szczególnie cenią sobie podpis Józefa Piłsudskiego na tym dokumencie. W dalszych jednak wywodach swoich ujawniają brak poczucia rzeczywistości, gdyż wydaje im się, że ustrój Polski jest ustrojem liberalnym i że Rząd i Obóz Zjednoczenia Narodowego w postępowaniu swoim łamią przepisy Konstytucji, — a oni są jej obrońcami.

Rzecz się ma przeciwnie. To oni właśnie, nie wyzbywszy się starych przyzwyczajeń, wbrew głoszonym deklaracjom, sabotują mimowoli nowy ustrój i są kulą u nogi w pochodzie Polski ku lepszej przyszłości.

Walka polityczna, która toczy się obecnie w Polsce, jest przede wszystkim walką o należyte uświadomienie tych właśnie ludzi, o wprzęgnięcie ich w rydwan służby dla Polski, o niedopuszczenie, aby wracali na stare ścieżki „demokracji masońsko-liberalnej", której haniebną rolę tak plastycznie przedstawił w swym ostatnim przemówieniu p. Wicepremier Kwiatkowski.

Przeciwko Obozowi Zjednoczenia Narodowego, wyznającemu ideę silnej Polski i szanującemu obowiązującą w Polsce Konstytucję, wytacza się zmyślone zarzuty. Wśród nich ową legendarną kolubrynę, mającą rozbić wznoszące się szybko mury O. Z. N.-owej fortecy, jest zarzut totalizmu. Zarzut ten wydedukowany jest ze stanowiska Obozu, który wyraźnie przeciwstawił się owej „masońsko-liberalnej demokracji". Słodkawi liberałowie, lubujący się w szacherkach i gierkach partyjnych, rozumują bardzo prosto: kto nie jest liberałem, ten jest totalistą. I bezpośrednio po tym wmawiają światu, że tylko oni są demokratami, a Obóz Zjednoczenia Narodowego, a przede wszystkim Legioniści i Peowiacy, demokratami nie są. Ten chwyt posiłujących na popularność w masach ideologów dnia wczorajszego, nie uda się. Naszego zasadniczego sporu z nimi nie pozwolimy sprowadzić na tory werbalizmu. Jedno wiemy na pewno: Nie jesteśmy totalistami i nie jesteśmy takimi demokratami, jak nasi adwersarze, usiłujący schować się za szyldem „Demokracji".

Nasz światopogląd szczerze demokratyczny, utrwalony w duszach naszych ofiarną walką o wolność ludu polskiego w niepodległym państwie, wyraża się w uznaniu zawarowanych Konstytucją, równych dla wszystkich praw obywatelskich, wyraża się w poszanowaniu człowieka i jego godności, w dążeniu do zapewnienia wszystkim Polakom równego startu życiowego, w szacunku do pracy ludzkiej, o której Konstytucja mówi w art. 8.: „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami".

My demokraci (bez cudzysłowu), którzyśmy wyszli z szeregów Legionów i z podziemi P. O. W., pragniemy całą duszą widzieć dziś Polskę taką, jaką była w miniaturze przed laty w naszej społeczności Legionowo-Peowiackiej, przenikniętej do głębi duchem najszlachetniejszego demokratyzmu i równości wobec majestatu śmierci na polu walki. Ale nie wolno nam zapomnieć, że nasza siła, która była wtedy jedyną siłą Polski, — polegała na karności i na posłuchu dla Wodza.

Przyznajemy szczerze, że wszelkie nasze nastroje i uczucia demokratyczne chcemy podporządkować dziś tak, jak to czyniliśmy w 1914 roku, idei służby dla Polski, i że Polska, to dla nas coś więcej, niż demokracja. Ale to twierdzenie, sięgające wysokich szczytów naszych ideałów politycznych i życiowych, w niczym nie osłabia naszej praktyki codziennego życia, w którym jesteśmy i będziemy demokratami. Jedno możemy zapewnić: **nie pozwolimy nigdy haseł demokracji nadużywać, ani swoim ani obcym do rozbijania spoistości narodu polskiego i do rozwalania Polski.**

Nie jest też Obóz Zjednoczenia Narodowego wyznawcą integralnego totalizmu. Dlatego przede wszystkim, że opiera się na Konstytucji kwietniowej, która totalna nie jest. Niektórzy nazywają nasz ustrój autorytatywnym. Ma to być forma pośrednia między totalizmem i przed wojennym liberalizmem. Jeżeli przyjąć tę terminologię choćby z pewnymi zastrzeżeniami, to można się zgodzić z tym, że Obóz Zjednoczenia Narodowego jest zwolennikiem rządów autorytatywnych. **Jaka będzie szczegółowa treść tej formy ustroju w przyszłości, — czy bliższą się okaże jednemu, czy drugiemu biegunowi, — zależy to od świadomej woli narodu polskiego, zależy od rozwoju wypadków politycznych również i poza Polską.** W przekroju dnia dzisiejszego fakt publicznej dyskusji, podnoszonej przez naszych przeciwników w prasie, czy na zebraniach na temat, czy Polska jest państwem totalnym, czy nim nie jest, sam przez się dowodzi, że totalizmu w Polsce nie ma. W państwach bowiem totalnych wszelka krytyka ustroju jest niedopuszczalna, a usiłowanie podejmowania takiej krytyki jest surowo karane przez prawo. Nie potrzebujemy przytaczać mnóstwa innych przykładów, potwierdzających naszą tezę. Ale nie można nie zwrócić uwagi na tę okoliczność, że niektórzy przeciwnicy obecnego reżymu posługują się zgoła dziwacznymi argumentami, usiłując traktować dzisiejsze rządy w oderwaniu od całego okresu pomajowego. Tymczasem rządy dzisiejsze oparte o autorytet Konstytucji kwietniowej, są genetycznie najściślej związane z rządami pomajowego okresu Józefa Piłsudskiego, na którego autorytecie opiera się znowu Konstytucja kwietniowa. To też konia z rzędem możnaby ofiarować temu, kto potrafiłby udowodnić, że np. rządy p. Premiera Bartla nie były rządami autorytatywnymi. A przecież wielu naszych dzisiejszych „demokratów" próbuje podeprzeć się nazwiskiem tego wielce zasłużonego współpracownika J. Piłsudskiego, i jednego z twórców idei silnych rządów w Polsce.

Każdy uczciwy ma stanu kochający swój naród, szuka takich form ustrojowych, w których naród mógł by osiągnąć pełnię swego rozwoju duchowego i materialnego. O te wysokie cele Narodu Polskiego całe swe życie walczył Józef Piłsudski.

Jego pierwszy żołnierz i następca na stanowisku Naczelnego Wodza Marszałek Śmigły-Rydz, obejmując dziedzictwo polityczne Komendanta i tworząc formy organizacji Narodu w nowych warunkach, — owiany jest tą samą troską, co jego Wielki Nauczyciel.

Z troski tej zrodziła się idea Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Idea ta zwycięży tak samo, jak zwyciężyły wszystkie wielkie myśli, zrodzone z czynu 6-go Sierpnia.

Ostatnie prace Ministerstwa Skarbu nad preliminarzem budżetowym 1939-40

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł. — I. r.). W najbliższych dniach Ministerstwo Skarbu ustali ostateczne brzmienie preliminarza budżetowego na rok budżetowy 1939-40. Preliminarz ten, oparty o wyniki budżetowe bieżącego roku, jest tak skonstruowany, że strona wydatków ma być bezwzględnie zrównoważona z wpływami. W porównaniu z wykonywanym obecnie budżetem, preliminarz na rok przyszły dozna pewnego powiększenia tak po stronie wydatków jak i po stronie dochodów.

Przede wszystkim uwzględnić musi preliminarz powiększenie terytorialne Polski przez wcielenie Śląska Zaolzańskiego i związane z tym utworzenie nowych etatów administracji państwowej. Wydatki na utrzymanie tej administracji będą prawdopodobnie zrównoważone z wpływami podatkowymi tej tak uprzemysłowionej dzielnicy. — Dalsze zwiększenie wydatków państwowych przewidziane w nowym preliminarzu, powstało wskutek przywrócenia dopłaty przy eksporcie zbóż, a także dzięki wzrostowi wydatków na doniosłe potrzeby Państwa. Wydatki te zostaną zrównoważone wpływami podatkowymi, które powstaną w wyniku rozwoju gospodarczego kraju.

Po zatwierdzeniu przez Min. Skarbu preliminarza na rok 1939-40, projekt ten zostanie przesłany do aprobaty Radzie Ministrów.

Plenarne obrady Rady Okręgowej O. Z. N. we Lwowie

Pan Semkowicz czołowym kandydatem OZN w okr. № 70

We czwartek po południu w sali reprezentacyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyło się plenarne posiedzenie Rady Okręgowej O. Z. N. i obu rad obwodowych O. Z. N. miasta Lwowa.

Zebranie zagaił wiceprezes Zarządu okręgowego dr Bronisław Wojciechowski, poczym obszerne sprawozdanie organizacyjne złożył mjr. dypl. Ludwik Domoń, przedstawiając poszczególne etapy prac organizacyjnych województwa lwowskiego.

Mówca zwrócił uwagę na początkowe trudności, jakie praca Obozu miała szczególnie do zwalczania na terenach opanowanych przez opozycję. Dziś sytuacja ta uległa radykalnej zmianie i Obóz w imponujący sposób rozbudował swoje szeregi organizacyjne. Znaleźli się w nich wybitni działacze rozmaitych ugrupowań partyjnych, dając w ten sposób wyraz zrozumieniu coraz szerszych kół opinii publicznej dla haseł Obozu Zjednoczenia Narodowego. Z kolei mjr. Domoń omówił rozwój prac organizacyjnych na terenie miast i wsi, oraz przedstawił dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej do ciał ustawodawczych.

Następnie dr Wojciechowski Bronisław udzielił szeregu wyjaśnień związanych z toczącą się akcją wyborczą. Omówił przebieg pertraktacyj ze stronnictwami opozycyjnymi na terenie Wschodniej Małopolski, które jednak na skutek zacietrzewienia przywódców tych partyj rozbiły się, jednakże w niektórych okręgach, a zwłaszcza w zachodnich powiatach województwa lwowskiego, wbrew zakazom sztabów partyjnych wielu wybitnych działaczy np. Stronnictwa Ludowego znalazło się na listach kandydatów do Sejmu.

Obszerny ustęp swojego przemówienia poświęcił dr Wojciechowski sprawie wyborów na terenie miasta Lwowa. Mówca z całym naciskiem podkreślił, że w okręgu wyborczym nr. 70 czołowym kandydatem Obozu Zjednoczenia Narodowego, popieranym z całym naciskiem przez okręgowe władze Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz przez centralne władze Obozu w Warszawie jest p. Semkowicz, wybitny przedstawiciel nie tylko rzemiosła i mieszczaństwa lwowskiego, ale i rzemiosła polskiego w ogóle. Z tego tytułu jego kandydatura wymaga bezwzględnego poparcia całego polskiego społeczeństwa. Dr Wojciechowski zwrócił się do wszystkich członków Rady, by jak najenergiczniej kandydaturę p. Semkowicza poparli przez odpowiednią agitację.

Po tych przemówieniach wiceprezes Wojciechowski obrady zamknął, dziękując członkom Rady za liczne przybycie.

W posiedzeniu wzięli m. in. udział: wiceprezes Rady prezydent dr Ostrowski, prez. obwodu Lwów-płd. wiceprezydent Irzyk, wiceprezes Lwów-płn. dyr. Baczyński.

Ankieta Min. Rolnictwa w sprawie pożyczek rolniczych

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — I. r.) W najbliższych dniach Ministerstwo Skarbu roześle do wszystkich instytucyj ankietę w sprawie pożyczek rolniczych. Ankieta ta rozpisana została celem zebrania szczegółowych cyfr, dotyczących stanu zadłużenia rolnictwa w instytucjach kredytowych.

Ankieta posiada wielką wagę w zakresie ustalenia ścisłych danych, dotyczących stosunków kredytowych rolnictwa. Dlatego też władze skarbowe wyrażają życzenie, aby była ona wypełniona z całą starannością i sumiennością, gdyż wyniki ankiety nie będą zużytkowane dla oceny spłaty finansowej poszczególnych instytucyj kredytowych, a tylko dla naukowego opracowania materiałów, dotyczących kształtowania się zadłużenia rolnictwa w okresie pokryzysowym.

Nowa polska linia lotnicza na Budapeszt — Białogród — Ateny

Białogród, 28. 10. (PAT) Wczoraj podpisany został tutaj przez szefa lotnictwa cywilnego Jugosławii płk. Jovonovicza i mjr. pil. Makowskiego, naczelnika Ministerstwa komunikacji RP układ lotniczy, w myśl którego Polskie Linie Lotnicze „Lot" zyskały w drodze wzajemności prawo przelotu nad obszarem Jugosławii.

Układ ten pozwoli Polskim Liniom Lotniczym „Lot" na przeprowadzenie linii na Bliski Wschód już od 1 listopada szlakiem na Budapeszt—Białogród—Ateny zamiast, jak dotychczas, przez Bukareszt i Sofię.

Wieczór eksperymentalny dr Radwana

Zapowiedziany afiszami przyjazd do Lwowa dr Radwana wzbudził olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem była wczoraj wypełniona dosłownie po brzegi sala Teatru Rozmaitości, gdzie dr Radwan w przeciągu przeszło dwu godzin zademonstrował w bardzo ciekawy i przystępny sposób swój oryginalny system psychofoniczny.

Na program wieczoru złożyły się: wykład dr Radwana, a raczej pogadanka objaśniająca, przeplatana sugestywnymi płytami dźwiękowymi i przeróczami oraz eksperymenty z udziałem zaproszonych przez dr Radwana gości, znajdujących się na sali. Jeśli się uwzględni, że warunki, w jakich doświadczenia były wykonywane, były wyjątkowo niedogodne i niekorzystne — wynik eksperymentów w zupełności pokrywał się z teoretyczną częścią wieczoru, stanowiąc przekonywujące uargumentowanie teorii leczenia psychofonicznego, która opiera się głównie na mechanicznej gimnastyce psychicznej.

Jeśli nawet pewne punkty wieczoru nie były, w przeciwieństwie do jego założenia i treści, zbyt sugestywne — efekt jednak został osiągnięty: przynajmniej 50 proc. obecnych nie przejdzie nad wczorajszym wieczorem do porządku dziennego, przenosząc uwagi i wskazówki praktyczne prelegenta w swe codzienne życie. A to już będzie duży krok naprzód. (t.)

Trzy miłości i jeden mężczyzna
OSTATNIA BRYGADA
(Prawo do szczęścia)

Po nienotowanych sukcesach powieściowych i filmowych, jakie osiągnął T. Dołęga-Mostowicz, Kino Kopernik zwiastuje nam dziś wejście na ekran nowego filmu polskiego p. t. „PRAWO DO SZCZĘŚCIA", osnutego według powieści tegoż autora „OSTATNIA BRYGADA". Adaptacji filmowej dokonał Anatol Stern, a reżyserował twórca „ZNACHORA" Michał Waszyński. Życie bohatera filmu Dowmunta (ZBYSZKO SAWAN) wypełniają krańcowe różne typy kobiet: taka, którą ma się raz na całe życie; taka, która działa na męższczyznę zmysłami; i taka, która się kocha idealnie. Los zatrzymuje go u boku tej, która była i pozostała jego pierwszą i ostatnią miłością. Rolę bohatera, o którego stoczyły walkę trzy piękne kobiety, kreuje ZBYSZKO SAWAN. Czołowe postacie kobiece: GORSZCZYŃSKA, BARSZCZEWSKA i L. WYSOCKA na czele doborowej obsady. „PRAWO DO SZCZĘŚCIA" to nowy wielki sukces wytwórni „FENIKS", której dziełem jest rewelacja filmowa „ZNACHOR".

Dziś premiera w Kinie Kopernik.

Działacze opozycyjni oskarżeni o bojkot wyborów

Działdowo, 28. 10. (PAA) Ogólne zaciekawienie wywołała wiadomość o wszczęciu dochodzeń karnych przez prokuratora przeciwko znanemu na terenie Działdowa kupcowi Piotrowi Głowackiemu, prezesowi Akcji Katolickiej i wiceprezesowi Stronnictwa Narodowego na obwód Działdowa. Jak się okazuje, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie wysunęła Głowackiego na członka okręgowego zgromadzenia wyborczego. Głowacki jednak wyboru nie przyjął, a nawet w miejscowym „Głosie Mazurskim" umieścił odpowiednie w tej sprawie oświadczenie, w którym znamion przestępstwa wyborczego dopatrzył się prokurator i wszczął dochodzenia karne.

Policja Państwowa w Tarnowie przeprowadziła rewizję w spółdzielni „Plon". W magazynach znaleziono kilka tysięcy ulotek przeciwwyborczych, schowanych tam bez wiedzy dyrekcji i personelu „Plonu". Okazało się, że ulotki te umieścił w magazynie b. sekretarz pow. Stronnictwa Ludowego, Edward Brożek. Został on aresztowany. Wskutek choroby jednak poozstawiono go na razie na wolności.

—

Pamiętaj codziennie o FON

Niepoczytalna napaść na Polskę socjalistycznego „Le Populaire"

Warszawa, 28. 10. (PAT) W socjalistycznym dzienniku paryskim „Le Populaire" ukazała się dn. 27 bm. notatka, zawierająca niedopuszczalną napaść na Polskę. W związku z powyższym władze zarządziły zajęcie odnośnego numeru tego pisma na całym terytorium Polski.

Kandydaturę Cata-Mackiewicza popiera mniejszość rosyjska

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — I. r.). Jak donoszą z Wilna, kandydat na posła red. Mackiewicz miał dojść do porozumienia z mniejszością rosyjską, która skłonna jest poprzeć go przy wyborach wzamian za odpowiedni stosunek do zagadnienia cerkwi prawosławnej w Polsce.

Przedwyborcze zebranie Kobiet lwowskich

Wczoraj saal Instytutu Technologicznego wypełniła się po brzegi polskimi wyborczyniami Lwowa, które w liczbie ponad 500 osób przybyły na zebranie, zorganizowane przez Wyborczy Komitet Kobiecy, aby zamanifestować swą czynną postawę wobec wyborów do Sejmu.

Ze Lwowa kandyduje, jak wiadomo p. inż. Maleczyńska, która też była główną prelegentką zebrania, omawiając rolę kobiety w życiu społecznym i politycznym Polski i podkreślając jej rolę czynnego udziału w tym życiu oraz podkreślając wyjątkowe stanowisko i zadania kobiety-Polki na naszych ziemiach.

Przemówienie było żywo oklaskiwane a wyborczynie urządziły swej kandydatce serdeczną owację.

Oprócz inż. Maleczyńskiej przemawiała p. dr. Chylińska, zagając zebranie, oraz p. Kupczyńska, która zaznajomiła wyborczynie z techniczną stroną wyborów. W prezydium zebrania zasiadały pp. Bartlowa, Muellerowa i Wierzyńska.

Dwa wypadki wieczorne

(a) W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem przejeżdżający motocyklem przez Lewandówkę Leopold Szczepko najechał na Adolfa Kowala, liczącego 43 lat. W zderzeniu Kowal doznał złamania prawej ręki i lewej nogi a Szczepko, który spadł z motocykla, potłuczenia głowy. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Kowala do Szpitala Powszechnego.

O godz. 7 wydarzył się na ul. Łyczakowskiej wypadek tramwajowy, spowodowany urwaniem sie sprzęgła w podwójnym wozie linii „1". Skutkiem tego tylny wóz najechał na przedni a uderzywszy gwałtownie, wywołał silny wstrząs. Skutkiem tego wstrząsu cztery osoby: Wiktoria Guertler, Maria i Józef Gąsowscy i Julia Gottfried doznali potłuczenia. Pogotowie Ratunkowe udzieliło im pierwszej pomocy.

Praga pominęła milczeniem propozycje plebiscytowe

TEKST NOTY WĘGIERSKIEJ
DO RZĄDU CZESKIEJ REPUBLIKI

PRAGA, 28. 10. (PAT). Węgierski poseł w Pradze hr. Wettstein odwiedził wczoraj wieczorem o godz. 18·30 ministra spraw zagranicznych dra Chvalkovsky'ego i wręczył mu odpowiedź rządu węgierskiego na notę czeskosłowacką z dnia 26 bieżącego miesiąca.

Nota rządu węgierskiego brzmi jak następuje:

Królewsko-węgierski rząd wyraża ubolewanie, że rząd republiki czeskosłowackiej pomija zupełnym milczeniem wysunięty przez rząd węgierski projekt plebiscytów. Takie stanowisko rządu republiki czeskosłowackiej tym bardziej zdziwiło rząd węgierski, że jego wniosek zupełnie wypływał z ducha porozumienia monachijskiego, którym rząd republiki czeskosłowackiej kierował się w dotychczasowych rokowaniach. Rząd republiki czeskosłowackiej we wspomnianej uprzednio nocie utrzymuje, że „obecne rokowania mogą się odnosić tylko do mniejszości węgierskiej", ponieważ „pierwszy i drugi punkt protokołu dodatkowego do porozumienia monachijskiego z 29 września 1938 r. wspomina tylko o polskich i węgierskich mniejszościach".

Jeżeli nawet tekst tych postanowień wspomina tylko o Niemcach, Polakach i Węgrach, nie ulega jednak wątpliwości, że wspomniane postanowienia za podstawę przebudowy republiki czeskosłowackiej przyjmują prawo samostanowienia ludów. Z tego wynika, że prawa zadecydowania o swych losach drogą plebiscytu nie można zaprzeczyć tym mniejszościom, które pragną z niego korzystać. Rząd węgierski jest zmuszony podtrzymać swoje stanowisko.

Rząd czechosłowacki w omawianej nocie oświadcza, że gotów jest przyjąć arbitraż Niemiec i Włoch, co dla rządu czeskosłowackiego — zdaniem rządu węgierskiego — zawiera w sobie obowiązek poddania się z góry decyzjom wymienionych państw. Jest rzeczą oczywistą, iż zakres orzeczenia arbitrów rozciąga się tylko na terytoria sporne, a nie na te terytoria, co do których istnieje już porozumienie między obu rządami i których zajęcie przez wojska węgierskie było wysunięte w nocie z 24 października. Zdaniem rządu węgierskiego, skład sądu rozjemczego i sposób jego działania należy powierzyć zainteresowanym mocarstwom.

Jeżeli chodzi o propozycję czeską, że „decyzja arbitrów powinna ustalić sposoby i terminy opróżnienia przez wojska i władze czeskosłowackie terytoriów, które mają być przekazane do zajęcia ich przez wojska węgierskie", zdaniem rządu węgierskiego projekt ten może się odnosić jedynie i wyłącznie do terytoriów spornych. Z tej więc przyczyny rząd węgierski przyjmuje natychmiastowe i bezsporne rozmowy między rzeczoznawcami wojskowymi węgierskimi i czeskosłowackimi dla przygotowania i przyspieszenia wykonania końcowych zarządzeń. W tym celu attache wojskowy w Pradze nawiąże bezpośredni kontakt z odnośnymi władzami wojskowymi Czechosłowacji. Rząd węgierski przypomina rządowi republiki czeskosłowackiej, że od samego początku rokowań zawsze przywiązywał największą wagę do tego, aby kwestie terytorialne między obu państwami były jak najszybciej rozwiązane, oraz że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za następstwa, które mogłyby wyniknąć z przewlekania rokowań.

———

Akt w Monachium był aktem rozsądku

Druzgocąca rozprawa Daladier'a
z kompromitującą Francję taktyką komunistów

Paryż, 28. 10. (PAT) Drugi dzień kongresu partii radykalnej w Marsylii odbył się wyłącznie pod znakiem przemówienia premiera Daladier.

Szczególne wrażenie na obecnych delegatach zrobiła ostra i druzgocąca rozprawa szefa rządu z partia komunistyczną, której premier zarzucał, iż najpierw zdecydowanie parła do wojny światowej, a następnie sabotowała akcję rządu francuskiego na rzecz obrony interesów Francji. Komuniści — zdaniem Daladier — uciekali się do najbardziej wstrętnych kłamstw, przyjmowanych jako prawda przez masy, których zaufania nadużyli. Tak ostra rozprawa szefa rządu z metodami partii, do niedawna wchodzącej jeszcze do koalicji rządowej — zdaniem obecnych na sali — przesądziła z góry sprawę ustosunkowania się partii radykalnej do komunizmu. Ostateczne zerwanie współpracy radykałów z partią komunistyczną uważane jest na tle przemówienia Daladier jako przesądzone.

Przedmiotem komentarzy były również oświadczenia Daladier na temat polityki zagranicznej. Premier, usprawiedliwiając wobec kongresu taktykę rządu francuskiego i stwierdzając, że akt w Monachium był aktem rozsądku, ułatwił znacznie zadanie min. Bonnetowi, który w piątek w czasie dyskusji nad polityką zagraniczną wygłosić ma expose w obronie swojej polityki. O ile chodzi o wytyczne polityki zagranicznej Francji na przyszłość, to zasadniczym interesem Francji jest utrzymanie bezpieczeństwa i mocne podkreślenie związku Francji z jej imperium kolonialnym, w którym premier widzi przyszłość kraju.

Premier skonstatował następnie, iż podstawą polityki francuskiej jest ścisła współpraca z Anglią. Charakterystyczne, iż poza zwrotem o Anglii, premier poruszył jako odrębne zagadnienie tylko sprawę stosunków francusko niemieckich, stwierdzając, że naród niemiecki i francuski mają dla siebie wzajemny szacunek, który powinien doprowadzić do wzajemnego porozumienia.

Daladier w końcu swego przemówienia powrócił jeszcze raz do zagadnienia komunistycznego, szczególnie ostro atakując sprawę propagandy Kominternu na terenie Francji.

Min. Ribbentrop w Rzymie

W rozmowach rzymskich będzie poruszona sprawa granic polsko-węgierskich

Rzym, 28. 10. (PAT) Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop przybył do Rzymu o godz. 22.50 i został powitany na dworcu przez ministra hr. Ciano oraz ambasadora Rzeszy Mackenzena. Dziś i jutro odbędą się rozmowy von Ribbentropa z Mussolinim i hr. Ciano. Program pobytu przewiduje m. in. śniadanie, wydane przez ambasadora Rzeszy, oraz obiad, wydany przez min. Ciano.

Londyński korespondent „Tribuny" donosi, że zdaniem prasy londyńskiej rozmowy rzymskie von Ribbentropa doprowadzą m. in. do ustalenia granicy pomiędzy Słowacją a Węgrami oraz pomiędzy Węgrami a Polską.

Aresztowanie premiera Rusi Podkarpackiej

Praga, 28. 10. (PAT) W kołach poinformowanych krążą uporczywe pogłoski o aresztowaniu b. premiera Rusi Podkarpackiej Brody'ego.

Pierwszy lord admiralicji

Londyn, 28. 10. (PAT) Dotychczasowy minister oświaty lord Stanhope mianowany został pierwszym lordem admiralicji.

Nie będzie w tym roku medycznej nagrody Nobla

Sztokholm, 28. 10. (PAT) Instytut Karoliński zdecydował, iż w roku bieżącym nagroda Nobla w dziale medycyny nie będzie przyznana.

———

Słowakizacja szkolnictwa

Nowe placówki słowackiej kultury narodowej

Bratysława, 28. 10. (PAT) Słowacki minister szkolnictwa Czernak w wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Slovensky Hlas", oświadczył, że głównym punktem jego programu jest zupełna słowakizacja szkolnictwa słowackiego w najbliższym czasie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie uniwersytetu w Bratysławie który po usunięciu z niego żywiołów antysłowackich stanie się pierwszorzędną placówką słowackiej pracy i kultury narodowej. W szkołach średnich akcja ta już się rozpoczęła, kierownictwo szkół średnich przeszło już w znacznej części do rąk słowackich, a gdzie to jeszcze nie nastąpiło, to stanie się w najbliższych dniach.

Francuzi zaczynają się orientować...

„Przymierze z czerwoną Rosją jest jednym wielkim niebezpieczeństwem"

W artykule wstępnym paryskiego „Le Jour" czytamy interesujące i poniekąd rewelacyjne uwagi znanego publicysty p. Henryka Lemery o zagranicznej polityce francuskiej w świetle ostatnich wydarzeń. Jakkolwiek nie wszystkie ustępy tego artykułu zdają się odpowiadać rzeczywistej sytuacji w Europie środkowej i wschodniej, uważamy jednak za wskazane zapoznać naszych czytelników z jego treścią. — Red.

Demarche Moskwy — pisze „Le Jour" — grożąca Polsce zerwaniem paktu o nieagresji na wypadek zbrojnej akcji dla odebrania Śląska, otrzymała z Warszawy odpowiedź tak ostrą i tak pogardliwą, że warto było się nad nią zastanowić. Nie uczyniono tego dotąd.

Ci wszyscy znakomici politycy i strategowie, którzy parli do wypowiedzenia wojny Niemcom z powodu Sudetów, liczyli z przyczyny istnienia paktu francusko-sowieckiego i czesko-sowieckiego, na pomoc Z. S. R. R.

Dowodzi to jedynie ich kompletnej ignorancji zarówno w dyplomacji jak w podstawowej geografii.

Nie będziemy roztrząsać powiedzenia lorda Wintertona w parlamencie brytyjskim, że armia czerwona jest nic nie warta. Chodzi nam w tej chwili o co innego: ażeby wesprzeć Czechosłowację, z którą nie miały wspólnej granicy, Sowiety musiałyby przejść przez terytorium polskie albo rumuńskie.

Wiadomo mi ze źródeł najzupełniej miarodajnych — pisze autor artykułu — że ani Polska ani Rumunia nie zgodziłyby się na przepuszczenie wojsk sowieckich, z przyczyny niechęci i nieufności, jaką oba kraje odczuwają w stosunku do wschodniego sąsiada.

W razie gdyby to było potrzebne, chwycono by za broń.

W ten sposób, spodziewana pomoc Moskwy, gdyby się stała efektywną, miałaby jako pierwszy rezultat

natychmiastowe przeciągnięcie do obozu przeciwnego dwu ważnych potęg.

Niezależnie od tego, włosy stają dęba na głowie na myśl, w jakiej tragikomicznej sytuacji znalazłaby się Francja pomiędzy — z jednej strony przymierzem z państwami czeskim i bolszewickim, a z drugiej — pozytywnym sojuszem z Polską i projektowanym z Rumunią.

Te uwagi elementarnego zdrowego rozsądku, podobnie jak alarmy szczęśliwie rozwiane w ostatniej minucie, pozwalają ocenić ostatnie pociągnięcia polityki Quai d'Orsay.

Wybudowano niepewny gmach różnych paktów wschodnich, ochrzczonych z góry mianem „Locarna Wschodu". Rzekomym ich celem była stabilizacja sytuacji wobec sekretnych ambicji niemieckich, rzeczywistym —

wzmocnienie pozycji czerwonego państwa i połączenie go nierozerwalnie z losami Francji.

Cała ta kombinacja spaliła na panewce.

Za wyjątkiem Pragi, wszystkie zainteresowane stolice odmówiły wszelkiej współpracy z wrogiem rodzaju ludzkiego. Nasi znakomici dyplomaci i nasi nadzwyczajni ministrowie, nie przestawali się przy niej upierać, doprowadzając do porozumienia ze Stalinem i Beneszem — dziś dezawuowanym przez własny naród — ku zerwaniu naszych najpewniejszych przyjaźni i jawnemu zgorszeniu wszystkich rozsądnych narodów.

Wiele wart był ten system, przekonywujemy się obecnie. Nasza egzystencja była zagrożona z przyczyny kraju, który — konflikt zażegnany — zwraca się otwarcie w stronę Berlina. Przymierze z Sowietami wywołało by jedynie dalsze pogmatwanie komplikacji. Jednak... istnieje.

Bez znaczenia dla bezpieczeństwa Francji, przymierze to może się stać jutro powodem jeszcze groźniejszego niebezpieczeństwa.

Ustawiczna, niewygasająca rewolta na Ukrainie, wzrastające napięcie stosunków między Warszawą a Moskwą, wreszcie ogólne zdyskredytowanie Z. S. R. R. dają do myślenia, że następny kryzys wybuchnie pomiędzy państwami Europy środkowej a imperializmem komunistycznym.

Jeżeli — zauważa „Le Jour" — nie przestaniemy popierać tego ostatniego, przeciwnicy Z. S. R. R. oprą się o III Rzeszę, której najgorętsze marzenia w ten sposób się spełnią. Francja znajdzie się znowu w sytuacji paradoksalnej, do której żadna bezpośrednia konieczność jej nie zmusza. Czy wojna wybuchnie, czy nie, stracimy wszelkie wpływy u narodów, tradycyjnie z nami sprzymierzonych, z których zrobimy klientów Niemiec, podobnie jak to uczyniliśmy z Włochami.

Należałoby jednak przestać upierać się przy błędach, które się stały jawnymi i przy koncepcjach, które nie wytrzymały próby czasu.

Natomiast zgodnie z logiką sytuacji, starać się o nawiązanie przyjaźni, które poświęcono podejrzanemu sojusznikowi, nie tylko nie mogącemu nam pomóc, ale szerzącemu gangrenę moralną w organizmie naszego państwa.

Istnieje wyraźna dysproporcja między naszym formalnym sojuszem z Polską, a mglistym paktem z Sowietami.

Rzeczywistą kontrwagą na Wschodzie siły niemieckiej, istotnym przedmurzem pokoju jest ten łańcuch narodów mądrych i ostrożnych, wiodący od Polski przez Węgry do Rumunii i Jugosławii, pogłębiony oparciem o państwa bałkańskie, w przyjaźni z Italią, przez którą mógłby się połączyć z Francją. To nie Z. S. R. R., niedołężny, poza nawiasem, pożerany tyrańską anarchią, przeklęty przez cały świat.

Jeszcze czas — ale już najwyższy czas — przyjść do głowy po rozum. — Nie wolno się wahać.

Pierwszym pociągnięciem zasadniczym winno być natychmiastowe zerwanie absurdalnego paktu francusko-sowieckiego.

Mimochodem

Brak informacji czy coś więcej...

Dziwnie, zaiste, przedstawiał się wczorajszy numer lwowskiego organu Stronnictwa Narodowego, który był wypełniony sążnistymi artykułami o „tramwajach z kręćkiem", „niebieskich ptakach", o „kamieniach" nawet, a w którym zabrakło miejsca na podanie wiadomości o promocji na doktorów honoris causa Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i ministra Becka, dokonanej przez Senat (w komplecie!) lwowskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Dzień promocji był zarówno dla Uniwersytetu naszego jak i Promowanych, zarówno dla szerokiego społeczeństwa lwowskiego jak i dla ludzi ściśle złączonych z U. J. K. napewno dniem wielkim... Dzień 23 października pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich lwowian, tych, którzy promowali i tych, którzy, będąc w jakikolwiek sposób związani z naszym Uniwersytetem, mogą być z tej promocji dumni. Szpalty prasy polskiej, lwowskiej i pozalwowskiej pełne były wiadomości o tym dniu... tylko organ Str. Nar. milczał...

Czyżby zawiodła go jego służba informacyjna? Czyżby już Str. Nar. straciło wszelki kontakt z Uniwersytetem i z życiem społeczeństwa lwowskiego, że nie wie co się na tymże Uniwersytecie dzieje, i o czym społeczeństwo lwowskie chce wiedzieć?

Ach, prawda! Od paru tygodni nie ma na lwowskim Uniwersytecie awantur! Nie ma strajków! Nie ma mordobicia! A jeśli tego nie ma to już, rzecz prosta, organ Str. Nar. nie poczuwa się do obowiązku donoszenia opinii publicznej o innych, choćby najważniejszych zdarzeniach, związanych z życiem U. J. K.

———

ZE SPORTU

Atrakcyjne zawody w boksie

W niedzielę, 30 bm. odbędą się w Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich decydujące zawody o drużynowe mistrzostwo Okręgu lwowskiego w boksie. Drużyna Lechii zechce na tych zawodach zrewanżować się Rekordowi za porażkę w zawodach towarzyskich, poniesioną w bm. Do powyższych zawodów stają obie drużyny należycie przygotowane i w kompletnych swych składach. W drużynie mistrza Lwowa ujrzymy: Koronę, Olberta, Sidelnikowa, Jagodzińskiego, Schmyda, Podkowicza, Baranowskiego i Szkwarkowskiego, który w walce z Morerem obchodzi jubileusz 75 walki w barwach swego klubu. Rekord wystąpi w składzie: Rotenstein, Geppert, Eisen, Hecht, Hoch, Edelman, Straus, Morer. Poza konk. nastąpią walki wstępne juniorów „Lechii" z drużyną „Świtezi". Początek zawodów o godz. 19.30. Dla uniknięcia natłoku kasy czynne od godz. 18-tej.

UWAGA HOKEIŚCI LECHII

Sekcja hokejowa Lechii zawiadamia, że w czwartek dnia 27 bm. odbędzie się zebranie sekcji w lokalu klubowym przy ul. Kopernika 26. Początek o godz. 19-tej.

PIĘCIOBÓJ O PUCHAR ŚP. DR. PETERA

W najbliższą niedzielę organizuje sekcja lekkoatletyczna Lechii wspólnie z LOZLA pięciobój lekkoatletyczny o puchar im. śp. dra Mariana Petera. Pięciobój odbędzie się na boisku Pohulanki. Początek o godzinie 9-tej rano.

ZAWODY HOKEJOWE BERLIN-HAGA

Termin zawodów hokejowych między Berlinem a Hagą ustalony został na 2 listopada. W skład drużyny niemieckiej wchodzą gracze klubów Rot-Weiss, Zehlendorfer Wespen i Brandenburg.

Przez moje słuchawki

CHLEBA I IGRZYSK!

Obserwując programy Polskiego Radia przez dłuższy przeciąg czasu, stwierdzić musimy, że specjalizuje się ono coraz bardziej, dzieląc swoje godziny i minuty między słuchaczy o bardzo rozmaitych zainteresowaniach. Podział ten staje się konieczniejszy i więcej ekskluzywny w miarę wzrostu ilości abonentów.

Wielka rzesza radiosłuchaczy dzieli się na potężne odłamy, jakimi są obywatele przynależni do rozmaitych klas społecznych. Jakkolwiek bywają chwile, kiedy masy te łączy mikrofon w jedną wielką rodzinę, ożywioną jednym i tym samym uczuciem — to jednak częściej każda z tych warstw woli być u siebie w domu, między swoimi. To znaczy mówić swoim codziennym językiem, o swoich sprawach dnia powszedniego, o swoich troskach zawodowych i uczyć się od kogoś świadomego rzeczy, jak sobie z nimi radzić. Stąd owe rozliczne kąciki, skrzynki, poradniki, wciąż rozszerzane i ulepszane — nieocenione dla zainteresowanych, choć nudne i uprzykrzone dla postronnych.

Należy do nich przede wszystkim bogaty dział audycyj wiejskich. W kraju naszym, posiadającym strukturę rolniczą, ale niezbyt wysoką kulturę rolnictwa, mają one duże znaczenie. Pogadanki radiowe obejmują wszystkie działy gospodarki rolnej, a kładąc duży nacisk na stronę dydaktyczną i wiążąc się ściśle z porą roku i aktualnymi pracami rolnika, stanowią dla niego fachową szkołę dokształcającą, która uczy go konsekwentnie i popularnie wszystkiego, czego mu ojciec-analfabeta powiedzieć nie umiał.

Nie wystarczy jednak uczyć — radio musi też i bawić. Nauka to chleb, a lud chciał zawsze i wszędzie „panem et circenses". Dotychczas zabawa ta, jeśli idzie o program dla wsi, była prosta i niewymyślna. Po tematy sięgano niedaleko — pod wiejską strzechę, karmiąc słuchacza-rolnika chłopskim oberkiem i słuchowiskiem z życia ludu. Bywało to niezłe, ale zbyt monotonne. Trzeba pamiętać, że pierwotny umysł wieśniaka ma dużą fantazję i sięgać potrafi w dziedziny sobie obce, a opowiadanie zaczerpnięte z jego własnego środowiska często go nuży. Najlepszym przykładem fakt, że Sienkiewicz jest na wsi znacznie poczytniejszym pisarzem, niż Reymont.

W tej zapewne intencji Polskie Radio wprowadza w programie jesienno-zimowym rewelacyjną nowość: audycje literackie dla najszerszych rzesz słuchaczy. Znajdą tam realizację wszystkie typy audycyj literackich, jak teatr wyobraźni, słuchowiska okolicznościowe, baśnie, klechdy i legendy z ilustracją muzyczną, recytacje odpowiedniej poezji i prozy, poprzedzane wstępem, audycje słowno-muzyczne o charakterze humorystycznym. Zapowiedziano też popularną powieść awanturniczą, która niezawodnie mieć będzie pod strzechą wielu namiętnych słuchaczy.

Nie będą to oczywiście audycje przeznaczone wyłącznie dla ludu, ale sąsiadując w czasie z godzinami dla wsi, skłaniać będą wieśniaka do dalszego słuchania. W ten sposób zaczepiać się będą o siebie zainteresowania słuchaczy z różnych środowisk. Bo i słuchacz w mieście, albo rolnik na wyższym poziomie umysłowym posłucha z ciekawością takich cyklów wiejskich, jak: „Życie wsi prasłowiańskiej", „Sylwetki zasłużonych rolników", „Rolnictwo w innych krajach", „Polscy rolnicy na obczyźnie", „Pogotowie wojenne rolnictwa" i t. p.

Zupełnie inna sfera słuchaczy, potrzebujących słowa popularnego, a specjalnie dobranego — to robotnicy. O ile jednak wieśniacy stanowili i stanowią nadal uprzywilejowaną klasę radiosłuchaczy — to robotników traktował mikrofon dotychczas, niestety, po macoszemu. Niewątpliwie są oni mniejszą liczebnie warstwą niż rolnicy, bardziej różnolitą i zawód ich nie wymaga tylu teoretycznych wskazówek, co samodzielna praca na roli. Niemniej jednak brak specjalnych audycyj robotniczych był dotychczas dużą luką w programach naszego radia.

Panom ze „Słowa Wileńskiego" w odpowiedzi

„Wybory w Okręgu złoczowskim"

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o wydrukowanie:

W „Słowie Wileńskim" z dnia 18 października 1938 r. pojawiła się notatka p. Adolfa Bocheńskiego, brata p. Aleksandra Bocheńskiego, niedoszłego kandydata Zgromadzenia Wyborczego Okręgu złoczowskiego, pod tytułem „Wybory w Okręgu złoczowskim".

P. Adolf Bocheński, szef sztabu wyborczego i agitacyjnego do przeprowadzenia na posła p. Aleksandra Bocheńskiego, pisze swoją notatkę pieniąc się całymi wierszami na tych wszystkich, którzy spełniając swój obywatelski obowiązek, ośmielili się głosować na zgromadzeniu wyborczym na listę Obozu Zjednoczenia Narodowego, nie wysuwając kandydatury p. Aleksandra Bocheńskiego, która to kandydatura miała rzekomo dzięki genialności brata i szefa sztabu zapewnionych około 90 głosów delegatów, a które to głosy tychże delegatów nie zostały użyte za kandydaturą p. Aleksandra Bocheńskiego, jedynie dlatego, piszę tu dalej słowami autora: gdyż „upodlenie tych delegatów dochodziło do tego stopnia, że obiecywali wszystko zrobić, jeżeli wybory będą tajne, natomiast każde jawne zajęcie stanowiska wobec czterech osobistości, było dla nich bohaterstwem wprost nie do pomyślenia".

Na tego rodzaju insynuację właściwie nie należałoby odpowiadać, gdyż zwykle odpowiada się na ataki wówczas, gdy strona atakująca przestrzega pewne formy zwane w życiu normalnym formami dżentelmena, a w tym wypadku bicie w czambuł, że ogromna większość delegatów, wykazała swoją upodlającą bojaźliwość, jest przecież zarzutem tak niewiarygodnym, że obrona stanowiska przeciwne go właściwie jest zgoła niepotrzebna.

Odpowiadam więc nie p. Adolfowi Bocheńskiemu, ale tym wszystkim, któ rzy czytając złośliwą notatkę w „Słowie Wileńskim" mogliby odnieść wrażenie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

P. Adolf Bocheński myli się zgoła, jeżeli twierdzi, że ogromna większość delegatów głosowała, (a właściwie nie głosowała, gdyż lista kandydatów została zgłoszona pojedynczo), pod wpływem presji czterech panów, którzy dziwnym zbiegiem okoliczności, zamieszkują w czterech powiatowych miasteczkach.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, stawiając swe własne kandydatury miał za sobą cały ogrom ideologicznej przewagi i dzięki tej ideologicznej przewadze lista Obozu zdobyła zasłużenie swe miejsce.

Czcza krytyka i wykazywanie nieudołęstwa Obozowi Zjednoczenia Narodowego, jest dla mnie tak niepoważnym i tak gołosłownym argumentem, że zdaje się, sam autor chciał jedynie przyćmić zły efekt swego nieudołęstwa, jako szefa sztabu grupy brata.

Sam byłem delegatem do Zgromadzenia Wyborczego, sam widziałem nagabywanie delegatów i szukanie na gwałt człowieka, któryby postawił kandydaturę p. Aleksandra Bocheńskiego, sam słyszałem co delegaci o tej akcji mówili, a tylko w jednym wypadku widziałem delegata chętnego kandydaturze p. Bocheńskiego, który jednak nie był Polakiem.

Chciałbym tu przypomnieć pp. Bocheńskim ich dawne artykuły z „Buntu Młodych" i z „Polityki", artykuły, które się spotkały z nieprzejednanym stanowiskiem społeczeństwa polskiego, a które to artykuły opinia polska uznała jako synonim „asekuracji w Dniestrze".

Dla mnie osobiście zawsze było jasnym i wyraźnym, że pp. Bocheńscy nie przedstawiają, pomimo publicystycznych zdolności, — ludzi, którzyby mogli, posługując z Okręgu złoczowskiego, reprezentować myśl i tendencję polskiego społeczeństwa. Różnice poglądów tych panów były zbyt wielkie, w stosunku do poglądów społeczeństwa polskiego, by można je było wyrównać najbardziej zręczną, najbardziej genialną agitacją wyborczą.

Byłem zdumiony, gdy dowiedziałem się, że p. Aleksander Bocheński zamierza kandydować, i to kandydować nie tylko wbrew opinii Obozu Zjednoczenia Narodowego, ale opinii całego narodowo myślącego społeczeństwa Okręgu złoczowskiego, uważałem, że pogłoski te są manewrem taktycznym pewnych sfer, lub zręcznym manewrem pp. Bocheńskich, którzy jako ludzie rozsądni musieli być przekonani o niemożliwości posłowania w tym Okręgu, więc mogli swą pracę agitacyjną użyć jedynie jako reklamę dla swych dalszych publicystycznych poczynań.

Jednak po złożeniu i zatwierdzeniu jedynie formalnie zgłoszonej listy, gdy przeszła lista zgłoszonych zastępców, zauważyłem jednego z delegatów, który szedł z papierkiem w ręku do przewodniczącego Zebrania, a papierkiem tym podobno była lista pp. Bocheńskich.

Obóz Zjednoczenia Narodowego dbał o to, aby wszyscy polscy delegaci mogli się dostać na czas i środki lo-

(Dokończenie na st. 9-tej)

Dział tego rodzaju zapoczątkowano już paroma audycjami z Warszawy, a wzrastać on będzie stale i obejmie wszystkie większe środowiska pracy. Program audycji złożony będzie z dziennika informacyjnego o wydarzeniach w świecie pracy, pogadanek, reportaży, transmisji z świetlic przy udziale chórów i teatrów robotniczych.

Obok wielkich środowisk pracy jak Łódź, Warszawa, Katowice, Zagłębie Dąbrowskie nie pominięto też Lwowa. Stanowi on wprawdzie niewielki teren pracy robotniczej, ale w zasięgu naszej radiostacji leży tak wielkie i charakterystyczne środowisko, jak zagłębie naftowe. Specjalna konferencja, jaka odbyła się niedawno w rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia na temat organizacji tych audycyj, świadczy o serdecznej trosce kierownictwa, by odpowiedziały one swemu zadaniu. Rzucono w czasie dyskusji wiele nowych myśli i projektów, toteż spodziewać się należy, że audycje robotnicze ze Lwowa będą miały swoją indywidualną fizjognomię — jak wiele audycyj, które płyną w świat z lwowskich wież radiowych.

Astr.

Przegląd prasy

Zwycięstwo Japonii — O młodych ludziach w Sejmie — O rzeczach niepoważnych, czyli o endeckiej historiozofii i skrzynkach listowych w Poznaniu

JAPONIA ZWYCIĘŻYŁA!

P. Otmar w „Gazecie Polskiej" w następujący sposób określa zadania stojące przed Japonią, po osiągnięciu ostatecznego zwycięstwa nad Chinami:

„Wszystkie rachuby przeciwników Japonii zawiodły. Japonia wytrzymała blisko dwuletnie działania wojenne pod względem finansowo-gospodarczym, obecnie zaś będzie mogła przystąpić do politycznego i gospodarczego organizowania Chin, nie natrafiając przypuszczalnie na większy opór ze strony ludności znękanej 27-letnimi wojnami domowymi i zewnętrznymi. Tokio dąży obecnie do utworzenia rządu chińskiego uniezależnionego od wpływów imperializmu sowieckiego, któryby skierował główne wysiłki na przywrócenie wielkiemu narodowi chińskiemu pokoju i praworządności i zapewnił rozumny postęp cywilizacyjny po tylu latach krwawego reformatorskiego dyktrynerstwa.

W dziele gospodarczej odbudowy Chin Japonia przez długie jeszcze lata będzie potrzebowała „białych" kapitałów, wobec czego przypuszczać należy, iż stosunki pomiędzy Japonią a mocarstwami anglosaskimi ułożą się z czasem bardziej harmonijnie. Tym bardziej, iż rasowa „żółta" doktryna japońska bynajmniej nie godzi w angielski stan posiadania w Indiach, które byłyby niewątpliwie zagrożone przez ewentualną Azję „czerwoną".

Obecnie przed Japonią — reprezentującą pod względem zasięgu wpływów politycznych olbrzymi mocarstwowy blok japońsko - chińsko - mandżursko-mongolski, stoi zadanie zabezpieczenia swego nowozbudowanego mocarstwa na kontynencie azjatyckim od północy.

Należy się więc poważnie liczyć z ewentualnością, że zwycięska, oraz zmobilizowana moralnie i wojskowo Japonia zgłosi pod adresem Moskwy szereg postulatów dotyczących demilitaryzacji sowieckiego Dalekiego Wschodu, celem odgrodzenia Azji od wpływów komunistycznych.

Postulaty te, jeśli chodzi o japońskie koła nacjonalistyczne, idą bardzo daleko, a mianowicie w kierunku opanowania prowincji nadmorskiej z Władywostokiem oraz rozwiązania kwestii mongolskiej, mającej zasięg aż do syberyjskiej stolicy Irkucka".

O MŁODYCH LUDZIACH W SEJMIE

„Nieznane" nazwiska, jakie pojawiły się na listach wyborczych do Sejmu, są w dalszym ciągu przedmiotem interesującej polemiki prasowej. W „Kurierze Porannym" p. T. Katelbach w artykule zatytułowanym „Ludzie znani i ludzie młodzi" pisze:

„W komentarzach, którymi powitano opublikowanie list kandydatów do przyszłego Sejmu, część prasy uznała za wskazane poddać krytycznym ocenom fakt, że na listach tych znalazły się nazwiska „nieznane". Rozprawiono się już w sposób właściwy z tymi komentarzami. Fakt, że na listach kandydackich znalazły się nazwiska nowe, przemawia tylko na korzyść Obozu, który zerwał z tradycją kultywowania typu zawodowego posła, kandydującego w każdej kadencji. Tym samym wziął na siebie Obóz trud wprowadzenia na arenę naszego życia politycznego sił nowych, nie obciążonych nie zawsze budującą przeszłością polityczną i parlamentarną".

Artykuł swój kończy p. Katelbach następującymi uwagami:

„Można zaryzykować śmiało twierdzenie, że młode pokolenia polskie są zdrowe i w życie naszego narodu wniosą twórcze i trwałe wartości. Podobnie jak w krajach, w których młodsi świadomie dopuszczani są szybciej do głosu, i u nas nadszedł czas, by wzięli oni udział we współdecyzji i współkierownictwie życiem narodu. A kto, czytając te słowa, dostaje gęsiej skórki, kto sobie nie umie wyobrazić przyszłości tworzonej przez nowych ludzi, niechaj nie myśli o sobie, jako o wiecznie młodym i twórczym elemencie naszego życia. Jest on rekwizytem przeszłości, którego trzeba — nieraz ze czcią zasłużoną — czymprędzej zapakować do składu narodowych zabytków i rupieci.

Należy więc żałować, że już w obecnym Sejmie nie zasiądzie liczniejszy zespół przedstawicieli młodego pokolenia polskiego. Sejm ten powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla wypracowania nowej ordynacji wyborczej, nie będzie jednak — o ile można bawić się w przypuszczenia — Sejmem długotrwałym. Im pracowiciej zajmie się wypełnieniem ważnego zadania, jakie nań zostało włożone, tym lepiej przysłuży się dziełu zjednoczenia wewnętrznego, którego pragną miliony Polaków. Zapory, które z takim wysiłkiem wznoszono i utrzymywano w naszym życiu politycznym są istotnie spróchniałe. Zadaniem Obozu Zjednoczenia Narodowego musi być wprzągnięcie do pracy nad rozwalaniem tych próchen jak największej ilości sił młodych, oparcie na nich procesu zjednoczeniowego, którego powodzenie zdecyduje na długie lata o zwartości wewnętrznej i o zewnętrznej sile naszego Narodu i Państwa".

O RZECZACH NIEPOWAŻNYCH

Tematu do rozważań niepoważnych dostarcza jak zwykle endecja. Niestety to niepoważne traktowanie rzeczy najpoważniejszych weszło jej w przykry nałóg. Nawet taka okazja, jak rocznica śmierci Bolesława Krzywoustego, posłużyła jakiemuś domorosłemu historiozofowi z lwowskiego organu Stronnictwa Narodowego do zamieszczenia takich rzekomo „krytycznych" uwag na temat wschodnich wypraw Bolesława Chrobrego i Bolesława Śmiałego:

„W każdym razie zasługa Krzywoustego jest niespożyta. Nie powtórzył wypraw Chrobrego i Śmiałego na Ruś, które — jak wiadomo — żadnej im nie przyniosły korzyści, wytyczając przyszłej polityce polskiej orientację zachodnią".

Szanowny panie historyku ze „Słowa Narodowego", czy oby Szanowny Pan miałby możność wypisywania tego rodzaju „bzdurek" w polskim piśmie we Lwowie, gdyby nie niektóre przynajmniej wyprawy wschodnie tych dwóch Bolesławów? Zaglądnijno pan do pierwszego lepszego podręcznika historii, a przekonasz się łatwo, że imiona Chrobrego i Śmiałego łączą się ściśle z historią t. zw. Ziemi Czerwieńskiej. A jeśli nie chcesz pan zaglądać do historii polskiej, to zapytaj któregoś z ukraińców, czy naprawdę wschodnie wyprawy naszych wielkich Bolesławów nie przyniosły Polsce korzyści.

Zamiast w ten sposób ogłupiać swoich czytelników zabierzcie się nareszcie panowie do jakiejś konkretnej i solidnej roboty. Oto w Poznaniu, domenie waszych politycznych wpływów istnieją po dwudziestu latach niepodległości takie horenda „narodowe", o których pisze „Nowy Kurier":

„Na drzwiach niektórych mieszkań i domów w Poznaniu, Katowicach, Toruniu, jak również na prowincji pozostały skrzynki do listów z napisem w obcym języku. Szczególnie zaś w woj. śląskim można często oglądać w kawiarniach, restauracjach itp. lokalach napisy lub wezwania, skierowane pod adresem publiczności w dwu językach. Niejednokrotnie jest to wynik niedopuszczalnego niedbalstwa, a czasem bezmyślności.

Pozorne te drobiazgi uderzają mocno oczy przyjezdnych, a szczególnie cudzoziemców, nasuwając im szereg wątpliwości, wyzyskiwanych i zręcznie podtrzymywanych przez propagandę niemiecką. Drobiazgowa akcja germanizowania nazw miejscowości, pomników, krzyżów przydrożnych, nagrobków na cmentarzach wskazuje, jak dużą wagę przywiązuje się po drugiej stronie naszej zachodniej granicy do tych spraw".

20-ta rocznica Obrony Lwowa

Naczelna Komenda Listopadowej Obrony Lwowa

Wobec ujawnionego niebezpieczeństwa opanowania Lwowa przez Ukraińców drogą zamachu, podniesiona zo stała myśl rozpoczęcia jakiejś akcji zapobiegawczej, a zarazem utworzenia koniecznego w związku z tym dowództwa, na kilku w dniu 31 października 1918 odbytych zebraniach przedstawicieli trzech najważniejszych organizacji politycznych i wojskowych polskich: P. O. W., P. K. P. i P. K. W.

Z powodu różnicy poglądów na położenie, a także i wobec ujawnionego, silnego antagonizmu wzajemnego, nie doszło do żadnej w dniu tym decyzji. Dopiero wobec faktu dokonanego, nastąpiło w dniu następnym, t. j. 1 listopada, w godzinach przedpołudniowych, porozumienie, a komenda w roz poczynającej się walce o Lwów, złożona została w ręce kpt. Czesława Mączyńskiego.

Utworzona została Naczelna Komenda, w skład której, w pierwszym dniu jej istnienia, weszli prócz kpt. Mączyńskiego, por. Nilski-Łapiński Stanisław jako jego zastępca, inż. Bac Stanisław, inż. Widomski Stanisław, por. Jakubski Antoni, chor. Kron Aleksander, kpt. Kudelski Tadeusz, por. de Laveaux Ludwik, por. Nittman Tadeusz, ppor. Rutkowski Aleksander, por. lek. dr Lesław Węgrzynowski oraz Grodyński Jerzy.

Początkowo Naczelna Komenda była zakonspirowana, zmieniano kilkakrotnie w ciągu tego dnia kwaterę, któ rą jest kolejno: Dom Akademicki przy ulicy Łozińskiego, mieszkanie dra Wechslera przy ul. Fredry 7, dawny lokal P. K. W. przy ul. Romanowicza 9, a pod wieczór mieszkanie ppor. Rutkowskiego przy ul. Nabielaka 43.

Na walkę wszczętą samorzutnie z dwóch głównych ośrodków oporu i czynu, Szkoły Sienkiewicza i Domu Techników, nie posiadała Naczelna Komenda właściwie jeszcze wpływu, a zmieniając w dalszym ciągu 2—3 listopada kwaterę, przenosi się z ul. Nabielaka do lokalu „Szkoły" — organu Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17, wraca na ul. Nabielaka 22 do filii Politechniki lwowskiej, po czym na swoją siedzibę obiera kamienicę przy ul. Grunwaldzkiej 8 i w końcu lokuje się przy tej ulicy pod Nr. 9.

Z ostatecznym przeniesieniem się do opanowanej już przez walczące siły polskie części miasta, zyskuje Naczelna Komenda lepszą orientację w sytuacji bojowej. W związku z tym podjęta zostaje pierwsza organizacja obrony rozkazem organizacyjnym Nr. 1, wydanym 5 listopada. Równocześnie dokonywa się także zwolna wewnętrzna organizacja Naczelnej Komendy.

Do składu Naczelnej Komendy wchodzą jeszcze: por. Ajdukiewicz Adam, Borkowski Stanisław, dr Browiński Józef, ppor. inż. Dajczak Wawrzyniec, dr Albin Garbień, dr Januszewski Kazimierz, dr Wacław Mejbaum, kpt. Mierzeński Feliks, ks. dr Paluch Józef, Pieracki Zygmunt, por. inż. Rak-Rechowicz Kazimierz, mjr. Filip Siarkiewicz, pchor. Selcer Sieleski Mieczysław, por. Sokołowski Wiesław i kpt. Kmita-Stasiniewicz Julian.

Od 5 listopada spoczywają już losy obrony i walki o Lwów bezpośrednio w rękach Naczelnej Komendy.

Poza dowodzeniem zajmowała się Naczelna Komenda rozbudową i orga nizacją obrony, w związku z czym pozostaje powołanie do życia nowych rodzajów broni: artylerii, kawalerii, lotnictwa, samochodów, pociągu pancernego, etc., następnie zaś zaprowadzenie koniecznych dla dysponowania ma teriałem ludzkim: ewidencji, przydziału i uzupełnienia. Wykształcono też i rozwinięto szereg urządzeń zarówno dla zaopatrzenia szeregów walczących w broń, amunicję, żywność, jak i wyposażenia ich pod względem technicznym i materiałowym. Działalność Naczelnej Komendy jest we wszystkich tych dziedzinach rozległa, jak na ówczesny stan bojowy, równający się sile jednego mniej więcej pułku. Zarazem duża jest ilość referatów znajdujących się w samej komendzie, jak podlegających jej bezpośrednio służb, zakładów i urządzeń.

Do tego wszystkiego dochodziła jeszcze ważna działalność polityczna, rozwijana zarówno w kierunku wzmożenia aktywności w środowisku lokalnym, troska o bezpieczeństwo, stan zdrowotny i aprowizację ludności cywilnej, wysiłki w celu nawiązania i utrzymywania kontaktu między odciętym Lwowem a resztą kraju, a także i niezmordowane zabiegi sprowadzenia odsieczy.

Osobny odcinek w dziedzinie politycznej działalności stanowiła dyplomacja, układy z nieprzyjacielem o zawieszenie broni i rozejmy, wreszcie polityka co do neutralnej w walce ludności niepolskiej. (Z materiałów III. t. Obrony Lwowa).

GIEŁDA

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 28 października. N. Jork 476 7/16. Paryż 178.82, Mediolan 90.56, Bruksela 28.16, Zurych 20.99, Amsterdam 875 3/4, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/8, Praga 138.50, Berlin 11.89 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 28 października. N. Jork 37.54, Londyn 178.52, Mediolan 197.75, Belgia 635.00, Zurych 852.00.

Paryż, 28 października. N. Jork 37.54, Londyn 178.82, Mediolan 197.75, Belgia 635.00, Zurych 852.00, Amsterdam 20.42, Berlin 15.04.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28 października. N. Jork 440 3/8, Londyn 20.98 1/2, Paryż 11.73 1/2, Praga 15.15, Mediolan 23.15, Belgia 74.55, Amsterdam 239.70, Oslo 105.45, Kopenhaga 93.67 1/2, Sztokholm 108.12, Berlin 176.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 28 października.

Pszenica obrót 708 ton, tend. spokojna, żyto 617, tend. spok., jęczmień 185, tend. spok., owies 395, tend. spokojna.

Ogólny obrót 3029 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 28 października.

Obroty w papierach państwowych w 3 proc. poż. inwest. 2 em. po kursie zł. 85.10.

Tendencja spokojna.

Dzień gospodarczy

Ulgi dla rolników, którzy zawarli układy konwersyjne za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego

Lwowska Izba Rolnicza przypomina, że obecnie mija już pół roku od czasu jak ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1938 r. o spłacie papierami wartościowymi długów rolniczych objętych układami konwersyjnymi. Wielu jednak rolników z tych ulg nie skorzystało jedynie dlatego, że nie potrafią sobie uprzytomnić na czym ulgi polegają i jak należy je wykorzystać.

Otóż wspomniane rozporządzenie stanowi, że raty kapitałowe z układów konwersyjnych, zarówno zapadłe, jak i zapadające do dnia 31 grudnia 1940 r. mogą być spłacane papierami wartościowymi — po kursie 90 proc. ich wartości nominalnej. Z różnicy pomiędzy ceną rynkową papierów wartościowych a kursem, po jakim będą one zaliczane na poczet zawartych układów, powstaje zysk dla rolnika, który wyniesie z górą 25 zł. na każde 100 zł. umorzonego długu.

Co więcej, drobni rolnicy (grupa A), których suma poszczególnego układu nie przekracza zł. 5.000, mogą uiszczać należności z rat kapitałowych zapadających do dnia 31 grudnia 1940 r. gotówką, płacąc obecnie 75 zł. za każde należne 100 zł. — bez potrzeby kupowania papierów wartościowych.

Natomiast ci z pośród rolników, którzy zawarli układy na sumę do zł. 500, mogą spłacić gotówką cały swój dług z układu, wpłacając 75 zł. za każde należne 100 zł. Pozbywając się odrazu długu z układu konwersyjnego — rolnik zaoszczędzi sobie nie tylko 25 proc. na dłużnej sumie, ale także oprocentowanie swego długu, które wynosi 4 i pół proc. i musi być płacone gotówką bez żadnych ulg.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa w odniesieniu do rolników, którzy zawarli układy konwersyjne na sumę przekraczającą zł. 5.000. Ci rolnicy muszą złożyć swej instytucji wierzycielskiej nabyte przez siebie lub posiadane papiery wartościowe, które będą zaliczane na poczet rat kapitałowych (do 31 grudnia 1940 r.), w tym samym stosunku, co i w odniesieniu do poprzednio omówionych kategoryj zadłużeń. Mogą też oni zwrócić się do instytucji wierzycielskiej o nabycie dla nich papierów wartościowych i przyjęcie ich potem na spłatę rat z układów konwersyjnych.

Wspomniane rozporządzenie wylicza jakimi mianowicie papierami wartościowymi można spłacać należności z układów. Są to następujące papiery: 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna; 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa z 1937 roku; 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r.; 5 proc. Konwersyjna Pożyczka Kolejowa z 1926 r.; 4 i pół proc. Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego w złotych w złocie serii I; 4 i pół proc. Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie; 4 i pół proc. Listy Zastawne Towarz. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie; 4 i pół proc. Listy Zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu; 4 i pół proc. Listy Zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego; 4 i pół proc. Listy Zastawne Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

Wobec wyraźnych przepisów prawnych normujących omawianą sprawę — zainteresowany rolnik ma prawo domagać się od swej instytucji wierzycielskiej ulgowego spłacania należności z układów papierami wartościowymi, a w przypadku nieuzasadnionych sprzeciwów może się odnieść do Banku Akceptacyjnego.

W. J. MAKIN

TOMBACCO

NOWELA — przekł. H. Ł. 6

A człowiek, który się ukrywał gdzieś w krzakach, musiał być zarówno zręczny, jak i cierpliwy, gdyż jedynie zapach jego go zdradził.

Robbins był sam. Sam wobec Tombacco! Pozostawił Abdula i tragarzy w obozie, życząc sobie tego dnia wyruszyć samotnie. Szedł przez te dżunglę, którą znał tak dobrze, myśląc o tych wszystkich śmiałych i niebezpiecznych łowach, które tu odbył. Przez szereg długich lat, spędzonych w sercu Afryki, tysiąc słoni padło pod jego kulami. Jeden tylko stale mu się wymykał: Tombacco! I tego właśnie teraz poszukiwał. O zmierzchu życia wielkiego myśliwego chciał po raz ostatni zmierzyć się z olbrzymem. A zresztą chciał się pomścić za ośm ofiar!

Naraz, w tym sercu dżungli podzwrotnikowej, uświadomił sobie całą bezcelowość życia. Zabijać, lub być zabitym! Czyż to nie było prawem miast cywilizowanych, zarówno jak tej afrykańskiej dżungli?

Lecz stalowe jego oczy błyszczały na myśl o czekającym go pojedynku.

Tropienie w pojedynkę takiego olbrzyma jak Tombacco, mając zaledwie pięć kul w magazynie karabinu, to było właściwie szaleństwem. „Szaleństwo starego człowieka", śmiał się Robbins. Lubił zawsze niebezpieczeństwo, setki razy narażając swe życie w lesie, tak jak się naraża swój majątek przy zielonym stoliku. I dotąd wygrywał... Zabić, lub być zabitym... Często już spotykał się z Tombacco i za każdym razem bliższy był śmierci, niż Tombacco. Zawdzięczał swe ocalenie szczęściu, do którego dołączała się głęboka znajomość dżungli i zwierząt, a słoń pozostawał przy życiu dzięki tej tajemniczej mocy, która się nim opiekowała. Na czyją korzyść wypadnie ten ostatni, największy pojedynek między nimi?

Powoli i cicho pełzał wśród trawy, ciągnąc za sobą strzelbę.

Patrzył na potwora, którego chciał zwyciężyć. Zachowanie tego wskazywało, że słoń go usłyszał, albo zwietrzył. Naraz Tombacco zaczął spokojnie się paść. Lecz Robbins nie dał się zwieść: zwierz był chytry. Ten pozorny spokój był udany. Więc Robbins nie ruszał się. Tombacco zaś od czasu do czasu wietrzył, jakby od niechcenia.

To wszystko trwało prawie pół godziny. Tymczasem Tombacco doskonale odczuł kryjówkę swego wroga. Zauważył bowiem w tym miejscu, gwałtowne zerwanie się jakiegoś spłoszonego ptaka. Lecz to czego najbardziej się obawiał, to była straszna strzelba, któ ra zionie ogniem, gdy tylko on spróbuje zaatakować. I instynktownie przeczuwał, że myśliwy, który go tropił, należał do tych, których mógł się obawiać.

Słońce zachodziło i na czerwonym tle nieba odcinały się ciemno drzewa i potworna masa słonia. Może ten zdawał sobie sprawę, że stawał się zbyt wyraźnym celem na tle nieba. Spokojnie więc postąpił naprzód parę kroków. Wówczas trawa w pobliżu myśliwego niedostrzegalnie drgnęła. I on także zmieniał miejsce. Lecz nie mógł powstrzymać przekleństwa. Odległość bowiem między nim a słoniem zwiększyła się znacznie i nie było już mowy o pewnym strzale.

Zbliżył się nieco, pełzając wciąż. Postępowanie Tombacco poczęło go denerwować. Spojrzał dokoła. Niedaleko rósł baobab. Z tego drzewa mógłby strzelić, a gdyby słoń szarżował, byłby przed nim zabezpieczony. Powoli pełzał do drzewa. Jeszcze tylko dziesięć metrów...

Lecz nagle cały las się zatrząsł. Oto Tombacco, przerwawszy swą grę, ruszył do ataku!

Gnał rozszalały na swego przeciwnika, jak jakiś potworny pocisk. W ułamku sekundy Robbins powstał, wycelował w szerokie czoło słonia i strzelił.

Mistrzowski to był strzał, lecz nie zdołał powstrzymać takiego pędu.

Nie wypuszczając z rąk strzelby, Robbins skoczył na drzewo. Jakiś nerwowy szloch nim wstrząsnął, gdy znalazł się bezpieczny na gałęzi. To był najwyższy czas! Pod nim słoń przeszedł jak burza. Potem zawrócił w obłoku kurzu i z rozmachem rzucił się na drzewo.

(Dok. nast.)

wiadomości

29 Października — **Sobota**
Narcyza
Jutro: Chryst. Kr.

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed pol. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWOD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 29. X. o 7.30 „Ostatnia nowość".
Niedziela, 30. X. o 12 w poł. Poranek symfoniczny, o 3.30 „Gałązka rozmarynu", o 7.30 „Ostatnia nowość".
Poniedziałek, 31. X. o 6 „Jan".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 29 X. o 7.30 przedstawienie ku czci K. Stanisławskiego.
Środa, 2 XI. o 7.30 Wieczór dr. Radwana.

KINOTEATRY:

ADRIA: Dama kameliowa i Nowi ludzie.
APOLLO: Gehenna w/g H. Mniszkówny.
ATLANTIC: Batalia nieustraszonych.
BAŁTYK: Fortancerki i Wmarsz na Zaolzie.
CASINO: Naga prawda.
CHIMERA: La Habanera.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Marco Polo.
GLORIA: Ich 100 i ona jedna i Krew na morzu.
GRAŻYNA: Jej największy błąd i Zaolzie.
KOPERNIK: Ostatnia brygada i Kolorowa groteska.
MARYSIENKA: Druga młodość.
METRO: Czar cyganerii.
MIRAŻ: Róża według Żeromskiego.
MUZA: Pani Walewska.
PALACE: Czardasz.
PAX: Ty, co w Ostrej świecisz Bramie.
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Miłość i łzy kobiety.
ROXY: Olimpiada, część II.
STYLOWY: Paweł i Gaweł oraz rewia Faliszewskiego.
ŚWIATOWID: Hrabina Wladinow.
ŚWIT: Tajemnicze promienie i Córka Szatana — Pat i Patachon.
TON: Korsarze i Żółty pirat.
UCIECHA: Kapitan Taylor i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Watykan"

Komitet pomocy dla Spisza, Orawy i Czadeckiego

W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się wczoraj wieczorem wielkie zebranie obywatelskie, celem utworzenia komitetu pomocy dla Spisza, Orawy i Czadeckiego. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych, delegaci związków, organizacji i stowarzyszeń i liczni przedstawiciele społeczeństwa lwowskiego.

Zebranie zagaił przemówieniem prezydent miasta dr St. Ostrowski, witając serdecznie delegata i przewodniczącego Głównego Komitetu Pomocy dla Spisza, Orawy i Czadeckiego ks. kan. dr Ferdynanda Machaya.

Z kolei na wniosek prezydenta miasta, utworzony został komitet honorowy Pomocy dla Spisza, Orawy i Czadeckiego. W skład komitetu honorowego weszli pp.: Wojewoda lwowski dr Biłyk, J. E. Arcybiskup ks. dr Twardowski, J. E. Arcybiskup ks. Teodorowicz, insp. armii gen. Fabrycy, dca O. K. gen. Langner, gen. s. s. Jędrzejewski, rektor U. J. K. dr Bulanda, rektor Politechniki dr Sucharda, rektor Akademii Med. Weteryn. dr Szczudłowski, rektor A. H. Z. dr Korowicz, kurator szkolny dr Kupczyński, prezes Apelacji dr Dębicki. Na czele komitetu wykonawczego stanął prezydent dr Ostrowski, na wiceprzewodniczącego wybrano ławnika dra Poratyńskiego i dr. Wład. Zycha, prezesa Zw. Powstańców Śląskich, sekretarzem został wybrany dr F. Czekoński, członkami mjr. ks. dr K. Blanszel i dr Władysław Kos (sekcja organizacyjna), dr Rengowicz (sekcja kult.-ośw.), dyr. Uhma (sekcja finansowa), red. Bron. Laskownicki (sekcja pras.), dyr. J. Petry (sekcja radiowa).

Po ukonstytuowaniu się obu komitetów ks. dr Machay wygłosił przeszło godzinny referat, przedstawiając na rozwieszonych wykresach dzieje walki o powrót Spisza, Orawy i Czadeckiego do Rzplitej. Ks. Machayowi, który odczyt swój zakończył wyrażeniem przekonania, że ziemie te odwiecznie polskie, wrócą do polskiej Macierzy na zawsze — zgotowano długotrwałą, serdeczną owację.

Wielki wiec kobiet Lwowa

W niedzielę 30 bm. o 12-tej w południe odbędzie się w sali Teatru Rozmaitości Wielki Przedwyborczy Wiec Kobiecy, na którym p. A. Polniaszkowa, p. dr B. Żukotyńska, oraz kandydatka 71 okręgu p. inż. E. Maleczyńska przedstawią dzisiejszą sytuację, oraz stanowisko kobiet wobec wyborów. Do licznego wzięcia udziału w wiecu wszystkie Polki Lwowa wzywa Lwowski Komitet Wyborczy.

Nowy dyrektor biura Uniwersytetu lwowsk.

P. Minister W. R. i O. P. mianował Kierownikiem Sekretariatu Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dotychczasowego zastępcę kierownika, dra Józefa Kraussa.

TEATR

— „OSTATNIA NOWOŚĆ". Dzisiaj i jutro w niedzielę o godz. 7.30 wiecz. w Teatrze W. świetna komedia francuska „Ostatnia nowość" E. Bourdet'a z udziałem znakomitego aktora B. Samborskiego, w reżyserii St. Daczyńskiego. Resztę obsady tworzą pp.: G. Oranowska, J. Leliwa, M. Węgrzyn, St. Larewicz, J. Staniszewski, T. Surowa i T. Przystawski. Dekoracje projektu M. Różańskiego. Ceny miejsc zniżone.

— I. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LW. W TEATRZE W. pod dyr. znak. dyrygenta Cz. Lewickiego z udziałem solisty światowej sławy pianisty M. Münza odbędzie się w najbliższą niedzielę 30 bm. na poranku o 12-tej w południe. Ceny miejsc zupełnie zniżone (tj. od 20 gr. do zł. 2). Bilety są do nabycia w kasie Teatru W., w kasie miast., ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", pl. Mariacki 5.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU". Jutro w niedzielę o 3.30 popoł. w Teatrze W. cieszące się wciąż niesłabnącym powodzeniem piękne widowisko Z. Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu". Ceny miejsc zniżone.

— „JAN" W TEATRZE W. po cenach najniższych. W poniedziałek 31 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się popularne przedstawienie świetnej komedii węgierskiej p. t. „Jan" po cenach najniższych, tj. od 20 gr. do zł. 2.—.

— NOWĄ PREMIERĄ TEATRU W. będzie sławna operetka Brodszky'ego „Zakochana królowa" w opr. inscenizatorskim F. Kuligowskiego. W operetce wystąpi gościnnnie para znakomitych artystów pp. M. Ddur-Załuska oraz Igo Sym. Stronę choreograficzną przygotowuje znany baletmistrz E. Papliński, który wraz z primabaleriną M. Kołpikówną weźmie udział w produkcjach solowych. — Muzykę opracowuje J. Mund. Całością kieruje reż. F. Kuligowski.

— „KRÓLEWICZ—RAK" — BAJKA DLA DZIECI. W najbliższych dniach odbędzie się w Teatrze Rozm. premiera przepięknej, wesołej bajeczki „Królewicz Rak", w wyk. zespołu Teatrów M. i baletu dziecinnego.

— LUCYNA SZCZEPAŃSKA wystąpi gościnnie na czele swego zespołu w znanej operetce „Krysia Leśniczanka" w dniach 3 i 4 listopada w Teatrze Rozmaitości.

— POWTÓRZENIE WIECZORU EKSPERYMENTALNEGO DR RADWANA. Wobec olbrzymiego zainteresowania wieczorem eksperymentalnym dra Radwana, w środę, 2 listopada o godz. 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. odbędzie się drugi i ostatni wieczór eksperymentalny, w którym dr. Radwan-Pragłowski wystąpi w zupełnie nowym programie.

— KU CZCI STANISŁAWSKIEGO. Przedstawienie, poświęcone pamięci światowej sławy twórcy Moskiewskiego Teatru Artystycznego, artysty-reżysera K. Stanisławskiego, odbędzie się w sobotę 29 bm. w Teatrze Rozm. Pod protektoratem honorowego komitetu odegrana zostanie w języku rosyjskim znana sztuka w 4 akt. Surgeczewa „Skrzypce jesienne"

RADIO

— KTO ZDOBYŁ NAGRODY LETNIEJ AKCJI PREMIOWEJ. Dziś o 21.25 podane zostaną nazwiska laureatów Letniej Akcji Premiowej P. R. A zatym 29. X. dowiedzą się wszyscy, kto z uczestników Letniej Akcji otrzymał auta, motocykle i pozostałe cenne nagrody.

— KONKURSOWA GODZINA NIESPODZIANEK. Dziś o 21.55 P. R. nadaje konkursową „Godzinę niespodzianek", która ze względu na ważne wypadki polityczne nie mogła się odbyć w pierwotnie zapowiedzianym terminie. Najpierw usłyszymy żartobliwe opowiadanie dr. Zeta o katastrofie okrętu. Wszystkie rozgłośnie pospieszą na pomoc rozbitkom, realizując w krótkich 6-minutowych skeczach szczęśliwe zakończenie katastrofy. Słuchacze, którzy chcą wziąć udział w konkursie, będą musieli odgadnąć: która rozgłośnia w kolejności nadawania najdowcipniej rozwiązała zadanie konkursowe, oraz w jakiej kolejności rozgłośnie skecze nadawały. — Pomiędzy słuchaczy, którzy trafnie odgadną kolejność włączania na antenę poszczególnych rozgłośni rozlosowane zostaną nagrody i upominki.

— MERCEDES CAPSIR ŚPIEWA W RADIO dziś o 21-ej. Słynna śpiewaczka hiszpańska od najmłodszych lat predestynowana była na scenę. Jej rodzice, gwiazdy opery barcelońskiej już w 15 roku życia znakomitej śpiewaczki przygotowali ją do występów. Mercedes Capsir zdobyła wszystkie wielkie sceny świata.

— PIĘKNY SUKCES SPOŁECZNEGO KOMITETU RADIOFONIZACJI KRAJU. Na terenie powiatu gostyńskiego Społ. Komitet Radiofon. Kraju przy pomocy miejscowego starosty rozwinął energiczną akcję, która w ciągu miesiąca dała znakomite wyniki; zdołano zebrać fundusze konieczne dla nabycia sprzętu radiowego dla wszystkich szkół powiatu. Wydział Powiatowy przeznaczył na ten cel 7.000 zł., za które można nabyć 45 kompletnych urządzeń radiowych.

„Wybory w okręgu złoczowskim"

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

komocji znalazł dla swych delegatów, — jak pracujemy, jest naszą rzeczą, a historia jedynie wyda kiedyś sąd na nas i na was, i o to mam sumienie spokojne.

W dobie największego wysiłku Narodu, w dobie gdy kształtuje się wyraźnie wielka i potężna moc Polski, w dobie, gdy wszyscy, w których sercach nurtuje siła myśli narodowej i zapał i entuzjazm do prac Wielkiego Zjednoczenia Narodu nasza rola, rola Obozu jest jasna i wyraźna, idziemy do walki o wielką, silną Polskę bez przyłbicy, z jasnym i wyraźnym czołem, z gorącym, pełnym entuzjazmu sercem, wierzymy, że idziemy dobrą drogą. Ta wiara, że idziemy drogą właściwą, dodaje nam hartu i mocy w pracy dla Narodu i Państwa. I dlatego akcję pp. Bocheńskich określamy jako nieszkodliwą, bo bezskuteczną dywersję. Może kiedyś po latach paru, ludzie wszyscy uznają naszą pracę i nasze cele, może zrozumieją te hasła, które Polskę pragną widzieć u szczytu potęgi mocarstwowej, może wtenczas i panowie B. zrozumieją, że nie upodlenie siedmiu ziemian, trzech katolickich księży, dziesięciu przedstawicieli administracji większej własności, oraz około stu przedstawicieli i delegatów innych zawodów, ale prosta, konieczna rzeczywistość, bo ideologiczny cel, kazały im przekreślić kandydaturę p. Aleksandra Bocheńskiego.

Kamionka Strumiłowa, 27 X. 1938 r.

TADEUSZ RAKOWSKI
delegat Zgromadzenia Wyborczego w Złoczowie

ODCZYTY I WYSTAWY

— LWOWSKI ZAW. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW we Lwowie, plac Mariacki 9, I p. otwiera w niedzielę, 30 bm. o 10-tej zbiorową wystawę obrazów Heleny Krowickiej i Teresy Tyszkiewiczowej. Wstęp 50 gr., akademicki 25 gr. — Dla młodzieży szkolnej wolny.

RÓŻNE

— ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA. W niedzielę, 30 bm. o 10-tej w Bazylice Metropolitalnej JE. ks. biskup dr. Baziak celebrować będzie nabożeństwo pontyfikalne. Instytut Akcji Katolickiej zaprasza społeczeństwo katolickie a zwłaszcza organizacje do wzięcia udziału ze sztandarami w nabożeństwie, oraz do przyozdobienia okien nalepkami, które nabyć można w Domu Akcji Katolickiej, Fredry 3, w księgarni Twa Bibl. Relig. Rutowskiego 5 i w urzędach parafialnych.

— MSZA ŚW. ZA DUSZE POLEGŁYCH I ZMARŁYCH OBROŃCÓW LWOWA odprawiona będzie staraniem Straży Mogił Polskich Bohaterów w kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa w dzień zaduszny, tj. 2 listopada br. o godz. 10-tej, na którą zaprasza się rodziny, Związki i Stowarzyszenia, młodzież i całe patriotyczne społeczeństwo Lwowa.

— STRAŻ MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW uprasza, aby osoby, które pragną dnia 1 listopada br. jawić się na cmentarzu Obrońców Lwowa, przybyły tam najpóźniej do godziny 14.30, gdyż po tym dojście na cmentarz będzie dla publiczności zamknięte ze względu na pochód przedstawiciele władz, stowarzyszeń i delegacji.

Zmiany ruchu kołowego w dniu Wszystkich Świętych

W interesie bezpieczeństwa publicznego ze względów porządkowych i komunikacyjnych, z uwagi na spodziewany wzmożony ruch publiczności, zwiedzającej groby na cmentarzu Łyczakowskim, Starostwo Grodzkie wydało następujące zarządzenie, dla unormowania ruchu cyrkulacyjnego w dniach 31 październik, 1 i 2 listopada rb. Ruch pieszy publiczności ma się odbywać: a) na ul. Piekarskiej, zamkniętej dla ruchu kołowego, w tych dniach na całej szerokości drogi, prawą stroną w kierunku ruchu, b) na ul. św. Piotra na całej szerokości chodnika po prawej stronie, w kierunku do względnie od cmentarza Łyczakowskiego. Ruch kołowy na cmentarz Łyczakowski ma się odbywać przez ul. Kochanowskiego, powrót zaś przez ul. św. Piotra i Łyczakowską. Winni przekroczenia tego zarządzenia, karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

— DNIA 1 LISTOPADA o godz. 15tej (3 popol.) odbędzie się na Kwaterze Obrońców Lwowa i Kresów Wschodnich z lat 1918—1919—1920 na cmentarzu Janowskim we Lwowie staraniem Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów uroczysty obchód żałobny dla uczczenia pamięci bohaterskich obrońców Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej, pochowanych na tej Kwaterze. — Na uroczystość tę zaprasza Zarząd Towarzystwa przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządow., Związki kombatanckie i Organizacje społeczne, młodzież szkolną, oraz patriotyczne społeczeństwo Lwowa.

— MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO OGRODNICZE komunikuje, że z dniem 3 listopada br. otwiera czteromiesięczny kurs ogrodniczo - zielarski, obejmujący naukę kwieciarstwa, sadownictwa, warzywnictwa, owocarstwa, drzewoznawstwa, przetwórstwa owoców i warzyw, zdobnictwa ogrodowego, nawożenia, zielarstwa, pszczelarstwa. — Nauka pod kierunkiem fachowych sił odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem soboty w godzinach popołudniowych. — Informacje i wpisy przyjmuje Towarzystwo, pl. Bernardyński 11, I. piętro od godziny 7—8 wieczorem codziennie.

— W ZWIĄZKU PRACY OBYWAT. KOBIET, Lwów, pl. Akademicki 2 w poniedziałek, dnia 31 bm. jako w dnie zaduszne nie będzie żadnego zebrania odczytowego.

— „PORADNIA ŻYCIOWA" Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet będzie otwarta ponownie dnia 3 listopada br. w lokalu przy pl. Akademickim l. 2, II p. Wejście tylnymi schodami (przez ganek). Godziny urzędowe w poniedziałek i czwartek od godz. 10—11-tej.

— IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA wzywa firmy zainteresowane w eksporcie do Francji, by w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 listopada br. zgłosiły swe dezyderaty odnośnie możliwości zwiększenia obrotów towarowych z Francją (pokój nr. 7, L.18995/II.

———

———

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 23 do 29 października:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Margulicsa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Starszy magazynier kolejowy w roli złodzieja

(a) Od dłuższego czasu w magazynach dworca towarowego, popełniane były kradzieże towarów z przesyłek, przez bardzo sprytnego złodzieja, który umiał ukrywać swoje ślady. Złodziej wybierał z przesyłek część towarów, w ich miejsce wkładał kamienie, albo zlewał towary wodą, aby w ten sposób zyskały na wadze. Ginęły tedy z przesyłek zarówno skórki krymskie, obuwie, materiały na ubrania, nawet okucia żelazne. Nad magazynem roztoczono ścisłą obserwację, złodziej jednak był bardzo sprytny, wpadł bowiem dopiero w ręce policji w dniu wczorajszym, mając za sobą okres trzech lat tego przestępczego procederu.

Funkcjonariusze Wydziału śledczego stwierdzili, że kradzieży tych dopuszczał się **Ignacy Orłowicz**, liczący 43 lat, starszy magazynier kolejowy, pozostający od 16 lat w służbie magazynowej. Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Orłowicza w Zaszkowie, wykryła wielką ilość towarów, pochodzących z tych kradzieży. Orłowicz oddawał skradzione towary w części w przechowanie do młyna brata swego Franciszka, bądź też sprzedawał je Efroimowi Horowitzowi, handlarzowi koni w Zaszkowie.

Złodziejski łańcuszek sięgał jednak dalej, albowiem Horowitz kradzione towary odstępował swym siostrom: Jetti i Etce Horowitz, właścicielkom sklepu przy ulicy Krakowskiej 23. Po dłuższym zaprzeczaniu Orłowicz, wobec przedstawionych mu przez policję dowodów, przyznał się do kradzieży, którą uprawiał od trzech lat.

Całe to dobrane towarzystwo: obu braci Orłowiczów i rodzinę Horowitzów odstawiono wczoraj do dyspozycji sędziego śledczego.

———

Nowe domki w osiedlu robotniczym Sygniówka

Komitet Rozbudowy m. Lwowa ukończył ostatnią serię domków robotnicz. w osiedlu Sygniówka, i obecnie zamierza je sprzedać. Domki bliźniacze lub szeregowe, obejmują pokój z kuchnią każdy, należne zaś do nich ogródki mają przeciętną powierzchnię do 500 mtr. kwadr. Potrzebna wpłata gotówkowa wynosi od 1.410 do 2.310 zł., zależnie od typu domku i wielkości parceli. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje Komitet Rozbudowy Miasta, Ratusz I. piętro, drzwi Nr. 103, w godzinach od 10 do 13.

Melina złodziejska w Hołosku Wielkim

(a) Dochodzenia policyjne, prowadzone w związku z napadami rabusiów ulicznych, na samotnie przechodzące kobiety, uwieńczone zostały w dniu wczorajszym pomyślnym wynikiem. Wywiadowcy odkryli w szopie folwarcznej w Hołosku Wielkim melinę złodziejską, w której w krytycznym momencie zastali 10 młodych osobników, pozostających pod zarzutem dokonywania napadów rabunkowych. Pomiędzy przytrzymanymi znajdował się Piotr Rak f. Kawecki, który w ostatnim czasie dokonał czterech napadów rabunkowych, oraz Piotr Maćko, zbieg z ośrodka pracy więzien nej w Krakowie. Wszystkich dzieściu przytrzymanych w melinie złodziei odstawiono do aresztów policyjnych.

———

Z sali sądowej

Oszustwo z litości

(—) Z Ubezpieczalni Społecznej wpłynęło do Sądu Grodzkiego doniesienie przeciw Katarzynie Prokopowej, żonie robotnika, która przedstawiła swą małą siostrzenicę jako swoją córkę i zażądała leczenia. Dziewczynka była od urodzenia ślepa na jedno oko, a drugie miała również zagrożone. Od pewnego czasu mieszkała ona z swą matką u Prokopowej.

Ponieważ matka dziewczynki nie miała pieniędzy na jej leczenie, Prokopowa skorzystała z swej przynależności do Ubezpieczalni, by dopomóc siostrzenicy. Wynik kuracji był znakomity, gdyż lekarze uratowali nie tylko zagrożone oko, ale nawet powrócili dziewczynce wzrok w drugim oku. Sprawa byłaby się nie wydała, gdyby nie zemsta sublokatorki, która pokłóciła się z Prokopową i wniosła na nią skargę do Ubezpieczalni o oszustwo. Prokopowa przyznała się do przestępstwa, zeznała jednak, że uczyniła to z litości i sądziła, że ma prawo żądać po mocy Ubezpieczalni dla siostrzenicy, skoro jej mąż płaci składki ubezpieczeniowe.

Osobliwą tę sprawę rozstrzygnie obecnie sąd grodzki.

———

NIEPOWODZENIA ZŁODZIEI

(a) W czasie ruchu przedpołudniowego na targowicy skradziono na szkodę Jakuba Blanka z Przemyślan kwotę 120 zł. Sprawca tej kradzieży nie długo cieszył się łupem, wpadł bowiem w ręce wywiadowcy. Kradzież popełnił Samuel Bar, który został aresztowany. — Pod zarzutem kradzieży sześciu kurków wodociągowych na szkodę „Centrosojuzu" aresztowany został Michał Maruszczak z Kaniaciobrodu.

Hr. Badeni Kazimierz, wł. dóbr — Busk. Dobrowolski Mieczysław, inż. — Katowice. Dyakowski Antoni, inspkt. Min Skarb. — Warszawa. Sokołowski Józef, przemysł. — Łódź. Stachowiak Lucjan, dyrektor — Poznań. Fiedler Ryszard, przem. — Poznań. Jurkowski Stanisław, inż. — Radom. Marszalowa Galina, pryw. — Brno. Gromnicki Jan, wł. dóbr — Laskowce. Hoffman Fabian, fabrykant — Bielsko. Bałuciński Romuald, kpt. S. S. — Sarzyna. Koskowski Henryk, inżynier — Lublin. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Weinstein Adam, przemysł. — Warszawa. Żyborska Zofia, wł. dóbr — Wiśniowczyk. Roth Oskar, inżynier — Berlin. Wischnowski Adolf, architekt — Kraków. Stadnicki Ludwik, architekt — Kraków. Dr. Hirschbein Danieel, lekarz — Krynica. Jawetzowa Aniela, pryw., Kraków. Dr. Kanarek Mieczysław, adwokat — Katowice. Miszczyński Czesław kupiec — Katowice. Rzymowski Eugeniusz, inż. — Warszawa. Bukowski Jan, prof. Akad Szt. Piękn. — Rabka. Bartelmus Herbert, fabrykant — Bielsko. Rubinstein Henryk, przedst. firmy „Piasecki" — Tarnów. Fiszerów Maks, kupiec — Warszawa. Skolimowski Józef, prokurat. — Lublin. Gołkontt Ludwika, żona adwokata — Łódź. Piątkowski Radzisław, inżynier — Warszawa. Włodakiewicz Marian, major — Warszawa. Schneeweis Nina, żona bankiera — Rzeszów. Buchschacher Paul, inżynier — Zurych. Jagoszewski Bolesław, kpt. — Brany. Ullman Otton, przedst. firmy — Warszawa. Ostapowiczowa Maria, żona oficera — Stanisławów. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Wiedeń. Adler Salomon, inż. — Krosno. Türkel Wilhelm, kupiec — Warszawa. Singer Abr., urz. pryw. — Kraków.

———

„Rodzina Rezerwistów" w akcji wyborczej

Z inicjatywy przewodniczącej Rady Okręgowej R. R., a zarazem wiceprzewodniczącej Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego p. Emilii Polakowej, odbyło się we środę, dnia 26-go X. b. r. w świetlicy Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów, zebranie członkiń, na którym wysłuchano referatu p. Marii Bałaban, mającego na celu obudzenie w członkiniach zainteresowania dla akcji wyborczej, uświadomienia o konieczności wzięcia udziału w wyborach kobiet i przedstawienia roli kobiety w parlamencie.

Licznie zebrane członkinie wykazały zrozumienie i żywe zainteresowanie dla omawianych spraw.

Wystawa „Ogrodnictwo w sztuce i naturze"

Wystawa „Ogrodnictwo w Sztuce i Naturze" otwarta świeżo przy pl. Mariackim 9, ściąga wciąż liczną publiczność. Istotnie sztuka i natura rywalizują tam niejako w świetności barw i form. Przepiękne okazy owocarstwa, olbrzymie chryzantemy, ciekawe kwiaty i rośliny pokojowe, przykuwają uwagę, zarówno jak bogaty zbiór prac artystów lwowskich, podnoszących w swych utworach piękno i wdzięk kwiatów. Wystawę uzupełniają liczne fotografie, stare druki na temat ogrodnictwa, plany, dyplomy i t. d. Wystawa otwarta codziennie od godziny 10—15 w salach Towarzystwa przy pl. Mariackim 9.

Zniżki kolejowe na uroczystości 20-lecia Obrony Lwowa

Komitet obchodu 20-tej rocznicy Obrony Lwowa komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji udzieliło uczestnikom uroczystości, przyjeżdżającym do Lwowa, 75 proc. indywidualnej zniżki kolejowej. Karty uczestnictwa wydaje generalny sekretariat Komitetu we Lwowie, Ratusz I p. Bliższe szczegóły będą podane w najbliższych dniach za pośrednictwem prasy i radia.

Premiowane książeczki PKO

Dnia 27 października 1938 r. odbyło się w PKO. publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe serii V-tej grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 września 1938 r.

Premie po zł. 500.— padły na nr. nr.: 403114 412625 419911 462947 473820 475833 481529 492691 498849 500009.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr.: 400809 401657 403198 407407 409903 412996 416376 416636 419962 422542 425196 431192 434918 436929 442866 453750 456613 459600 462464 463143 465333 466267 469760 471411 477012 484351 486490 486970 488947 489033 489813 493119 498144 501521 503512 506279 506519 507647 516133 519050 520326 620788.

Ponadto padło 158 premij po zł. 100 oraz 417 premij po zł. 50.

Ogółem padło 627 premij na sumę 52.150 złotych.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii V-tej grupy A., na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

Zł. 250.— na nr. 484741.

Zł. 100.— na nr. nr.: 404240, 438795 471262, 503886.

Zł. 50.— na nr. nr.: 409920, 419276 456004, 493325, 496867, 506117.

Po raz drugi padły premie:

Zł. 100.— na nr. nr.: 417833, 482621.

Zł. 50.— na nr. nr.: 410846, 430955, 453797, 472909.

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze nieznany sprawca wyrwał z rąk przechodzącej obok cmentarza stryjskiego Julii Łozińskiej (ul. Janowska 55) torebkę, zawierającą portmonetkę z pieniądzmi oraz papiery osobiste łącznej wartości około 200 zł.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Akcja zasiłkowa Wojew. Biura Funduszu Pracy w Tarnopolu

Jednym z następstw wojny światowej był kryzys gospodarczy, który wpłynąć musiał na zmniejszenie produkcji przemysłowej i obrotu handlowego. Skutkiem tego w szeregu państw niepomiernie wzrosło bezrobocie i państwa te musiały stworzyć fundusze specjalne dla łagodzenia względnie zmniejszenia tego bezrobocia.

W Polsce stworzono w r. 1924 Fundusz Bezrobocia dla wypłaty zasiłków robotnikom zwolnionym z pracy, zaś wr. 1933 Fundusz Pracy dla finansowania robót publicznych, na których mogliby być zatrudnieni bezrobotni pozostający dłuższy czas bez pracy.

Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. połączono te dwie instytucje i od 1 kwietnia 1935 r. Fundusz Pracy prowadzi walkę z klęską bezrobocia w różnorodny sposób. Do sposobów tych należy pośrednictwo pracy, przysposobienie zawodowe robotników i pracowników umysłowych, wypłata zasiłków ustawowych, finansowanie robót publicznych.

Na terenie woj. tarnopolskiego wszystkie agendy Funduszu Pracy prowadzi Wojewódzkie Biuro F. P. w Tarnopolu. Biuro to przejęło z dniem 1 kwietnia 1935 czynności b. Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, oraz b. Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pracy w Tarnopolu, zaś w okresie b. Funduszu Bezrobocia — akcję zasiłkową tego terenu, należącą do tej daty do Stanisławowa.

Akcja zasiłkowa jest jedną z głównych czynności Wojewódzkiego Biura F. P. Akcja ta w ciągu ostatnich trzech lat budżetowych wykazuje ciekawą ewolucję. Akcja zasiłkowa prowadzona jest cały rok, jednakowoż gdy w miesiącach letnich spadła do liczby 120 osób pobierających zasiłki w r. 1935, 140 osób w r. 1936, a 58 osób w r. 1937 — to w miesiącach zimowych wzrastała ta liczba do 682 osób w r. 1935, 952 w r. 1936, a 1987 w roku 1937.

Cyfry te mówią nam nie tylko o zwiększeniu się napływu zgłoszeń w ciągu trzech lat, lecz również o wzroście zatrudnienia w okresie robót sezonowych, do czego w znacznej mierze przyczyniają się kredyty Funduszu Pracy.

Można przyjąć, że 1/4 zgłaszających się nie miała prawa do zasiłku to znaczy, że robotnicy pracowali albo w zakładach pracy, które nie zatrudniały ponad 4 pracowników, albo nie posiadali wymaganych ustawą 26 tygodni pracy w ostatnich 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia się o zasiłek. Dlatego w r. 1935/36 odmówiono prawa do zasiłku 383 osobom, w roku 1936/37 — 466 osobom, a w r. 1937/38 — 859 osobom.

Biorąc pod uwagę wpłaty dokonane przez zakłady pracy z terenu Województwa tarnopolskiego na fundusz zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, które dały w r. 1935/36 sumę zł. 89.090.21, w r. 1936/37 zł. 104.642,65, a w r. 1937/38 zł. 174.832.80, oraz koszty akcji zasiłkowej, które wyniosły w r. 1935/36 kwotę zł. 86.778.92, w roku 1936/37 zł. 119.316.36, a w r. 1937/38 zł. 198.335.55 — zauważymy, że wpłaty te nie pokrywały kosztów akcji w pełni, że zatem Fundusz Pracy musiał około 12 proc. kosztów pokryć wpływami z innych okręgów państwa, względnie z dotacyj państwowych.

Obecnie Woj. Biuro F. P. przygotowane jest na wytężoną pracę związaną z rozpoczynającym się sezonem zimowym po zakończeniu robót publicznych. Spodziewany jest wzrost napływu zgłoszeń w porównaniu z rokiem ubiegłym o jakie 25 proc. ze względu na zwiększone tempo robót publicznych i robót budowlanych, jakie były prowadzone w lecie roku bieżącego. (Z. B.)

Z Kołomyi

Rozwój Związku Szlachty Zagrodowej

Związek Szlachty Zagrodowej w powiecie kołomyjskim prowadzi szeroką akcję uświadamiającą wśród ludności polskiej, zapobiegając wynarodowieniu. Związek pozyskał poważną liczbę członków, którzy zorganizowani są w 41 Kołach. Szczególny nacisk położony jest na pracę kulturalno-oświatową, realizowaną przez zakładanie bibliotek, zespołów teatralnych, chórów, orkiestr i radiofonizację świetlic Z. S. Z. W miesiącach letnich Związek urządził dla swych członków 8-dniową wycieczkę po Polsce, oraz zorganizował 22 półkolonii dziecięcych w powiecie kołomyjskim, które skupiły ok. 500 dzieci. Związek prowadzi również w powiecie kołomyjskim żywą działalność na odcinku gospodarczym, w której wyniku założone zostały dwie spółdzielnie, oraz 14 sklepików Zw. Szlachty Zagrodowej.

Z Przemyśla

Katastrofalny stan elektrowni

Kryzys oświetleniowy w Przemyślu trwa nadal. Dzielnice zasilane prądem zmiennym są w ogóle w godzinach wieczornych pozbawione światła. Obsługa techniczna M. Z. E. stara się wprawdzie utrzymywać pracujące jeszcze maszyny w porządku, ale te tak są przeciążone pracą, że lada chwila mogą odmówić posłuszeństwa i Przemyśl zostanie pogrążony w zupełnych ciemnościach. Sprawa zakupu nowego turbo-zespołu była już dawno zadecydowana i elektrownia mogłaby funkcjonować bez zarzutu, gdyby nie to, że sprawą dostawy prądu dla Przemyśla zajęły się towarzystwa oparte na kapitale zagranicznym. Towarzystwa te chciały zmusić miasto do wydzierżawienia elektrowni i paraliżowały wszelkie starania miasta o uzyskanie zezwolenia na sprowadzenie turbo-zespołu z zagranicy. Zarząd miasta jednak sprzeciwił się kategorycznie wydzierżawieniu elektrowni i wtedy kapitaliści obcy wycofali się — równocześnie nadeszło z Warszawy upragnione zezwolenie. Przypadek chciał, że właśnie moment dostawy turbo-zespołu zbiegł się z politycznym upadkiem Czechosłowacji i firma berneńska zamówienia nie wykonała. Wskutek tego sytuacja w M. Z. E. jest zupełnie beznadziejna. (H. N.).

Ze Zbaraża

Wielkie zebranie przedwyborcze

W Zbarażu odbyło się zebranie przedwyborcze, na które mimo fatalnej pogody przybyli wyborcy ze wszystkich miejscowości pow. zbaraskiego. Na zebranie przybyli: prezes Okręgu O. Z. N. p. Żyborski W., wiceprezes p. Wróbel W. i p. Myśliński Zdz. — Wchodzącego na salę p. Żyborskiego powitali zebrani gorącymi oklaskami. — Zebranie zagaił przewodniczący Obwodu O. Z. N. p. Iwaszkiewicz, zapraszając do prezydium: ks. Piętonia, ks. Włodykę, pp. Tyca, Mazura, Kozłowskiego, Majerowskiego, Dziedzica, Krasnopolskiego, Golińskiego, Kinacha i Pisarskiego. Następnie wygłosił referat p. Żyborski. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Wróbel W., ks. Pięton B., Mazur W., Korczak J., Szuber M., Rzeszódko M., Zaleski R. i Majerowski J. — uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

„Wszyscy zebrani uchwalają wyrazy hołdu Panu Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu i Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, oraz wyrazy uznania wszystkim Rodakom za Olzą, którzy przyczynili się swoim zdecydowanym stanowiskiem do odzyskania podstępnie nam zabranych

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)



SOBOTA, 29 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Lw. Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw Muzyka obiadowa — cz. I. z płyt, cz. II. Repr. Ork. Tramwajarzy pod dyr. Fr. Suchomela. — 14.45 Lw. Wiadomości gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiadomości gospod. — 16.15 Kronika literacka. — 16.30 Recital śpiewaczy E. Bendera. 16.50 „40 rubli na miesiąc" — z książki Ewy Curie. — 17.15 Koncert ork. Rozgł. Wileńskiej. — 17.55 Audycja (Z.). — 18.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sport. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. P. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 Audycja z okazji „Dnia Oszczędności". 1. Przemówienie dr. H. Grubera. 2. Pieśni o oszczędności. — 19.30 Rewie, film, operetki, koncert rozrywkowy. — 20.35 Dziennik wieczorny; Wiadom. meteor., Wiad. sport., Program na jutro. — 21.00 Rec. śpiew. Mercedes Capsir. — 21.25 Muzyka lekka z płyt. 21.55 „Godzina niespodzianek" — audycja konkursowa. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.35 Londyn Reg. Festiwal Bizeta.
21.00 Mediolan. „Turandot" — Pucciniego.
21.00 Sztokholm. Duet fortep. Wiener-Doucet.
21.30 Bruksela flam. Koncert ork. symfon.
21.00 Bruksela franc. Koncert galo[illegible]
22.15 Luksemburg. Koncert symfon.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

ziem. Oddają wszystkie swoje siły do dyspozycji Naczelnego Wodza Edwarda Śmigłego Rydza i zapewniają Go, że zawsze liczyć może na tutejsze **społeczeństwo** we wszystkich swoich **zamierzeniach.** Żądają zdecydowanego **stanowiska** Rządu w sprawie ustalenia **granic** z Węgrami i przydziału do Polski kolonii. Stwierdzają, że społeczeństwo zdaje sobie sprawę z doniosłości chwili i dlatego wszyscy staną do wyborów.

Okrzykiem na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, oraz odśpiewaniem Roty zakończono zebranie. (A. P.).

Z Jarosławia

Dramatyczna walka policjanta z opryszkiem

W Pełkiniach obok Jarosławia miało **miejsce** zajście pomiędzy policjan**tem** a eskortowanym opryszkiem, w czasie którego policjant omal nie postradał życia. Przebieg tego zajścia był **następujący:** Posterunkowy P. P. z Posterunku w Pełkiniach eskortował do więzienia przy Sądzie Grodzkim w **Jarosławiu,** niejakiego Franciszka **Wielgosa, który** miał odbyć karę 6-cio **miesięcznego** więzienia. W pewnej chwili Wielgos powziął zamiar ucieczki, **w tym** celu rzucił niesionym przez siebie **kuferkiem** na policjanta. Policjant jednak zorientował się w sytuacji, zdjął z ramienia karabin, odbezpieczył go i zagroził oddaniem strzału w wypadku ucieczki. Ostrzeżenie to nie pohamowało jednak złoczyńcy, lecz dało mu okazję do nowego ataku na posterunkowego. Mianowicie Wielgos w pewnej chwili rzucił się na policjanta, począł się z nim szamotać, przy czym udało mu się w tym czasie wymierzoną do siebie lufę karabinu skierować w pierś policjanta. Wywiązała się dramatyczna walka, w czasie której policjant zdołał uniknąć śmierci, gdyż udało mu się karabin ponownie skierować na złoczyńcę, który raniony został w pachwinę.

Bandytę odstawiono pod silną eskortą do szpitala powszechnego w Jarosławiu, gdzie poddany został natychmiastowej operacji wyjęcia kuli. Stan Wielgosa, który w szpitalu przebywa pod stałym dozorem policyjnym, nie jest ciężki. Wielgos odpowiadać będzie wkrótce przed Sądem za usiłowane zabójstwo posterunkowego P. P. (A. B.).

Ze Stanisławowa

Z życia społeczno-gospodar. w pow. stanisławowskim

Życie społeczno-gospodarcze w powiecie stanisławowskim bije żywym tętnem. Dowodem tego są przeprowadzone ostatnio na tut. terenie prace. Z ramienia Wydziału Powiatowego w Stanisławowie założono 479 szkółek morwy białej i zorganizowano u 119 gospodarzy hodowlę jedwabników. W Zygmuntówce i Bednarowie zakończono konkursy p. n. Zdrowie w chacie wiejskiej. W Wołczkowie przeprowadzono 4-dniowy kurs przetworów owocowych, w szeregu miejscowości powiatu rozprowadzono wśród rolników pszenicę i żyto pod zasiewy jesienne. W Stanisławowie odbyła się odprawa przodowników P. R. i zebranie Komitetu pow. dla spraw młodzieży wiejskiej, na którym omawiano zagadnienia przysposobienia rolniczego. W Medusze, Olesiewie i Załukwi rozdzielono między miejscowych kolonistów zwierzęta domowe dla poprawienia rasy. W pełnym toku są prace około budowy Domu Zw. Szlachty Zagr. w Bednarowie, kościoła parafialnego w Mariampolu, kościółka w Tyśmieniczanach i Domu Ludowego w Medusze.

OGŁOSZENIA

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE wykonuje według najnowszych modeli MAGAZYN i PRACOWNIA **A. WROBLA** LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

INTELIGENTNA poszukuje posady zarządu domem, jako towarzyszka do chorych, jak najlepsze polecenia, wymagania skromne. Listy „Dziennik Polski" „Samotna". 10682

MONTER młody z kwalifikacjami poszukuje pracy. Specjalność: centralne ogrzewanie. Listy Admin. „1421". 10683

K U P N O

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ motocykl do 350 cm sześć. Listy pod „Motor" Admin. „Dziennika Polskiego" 10674

R Ó Ż N E

UWAGA! Tylko „UBRANIOZMIAN" jest firmą koncesjonowaną. BEZ DOPŁATY zamieniamy starą garderobę męską na pierwszorzędne materiały ubraniowe. Tel. 270-25. 10679

BEZPŁATNIE informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

S P R Z E D A Ż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206

PHONOLĘ HUPFELDA 150 nut tanio sprzedam. — Wiadomość: Słowackiego 18 II. p., m. 10, popoł. 10681

LAMPKI NAGROBKOWE, świeczki, abażurki, poleca najtaniej sklep fabryczny nowopowstałej placówki katolickiej Lwów, plac Akademicki 3, I. p., telef. 113-07. 10616

PIECE  PIECE 3840 **RENTSCHNER** LEGIONÓW 37

PIĘKNE I TANIE PARCELE budowlane przy ul. Janowskiej, Złotej i górnej Zielonej sprzedaje Lwowskie Towarzystwo Browarów, Kleparowska 18, telefon 298-80. Informacyj udziela sekretariat. 10634

SPRZEDAM kamienicę dwupiętrową przy ulicy Śniadeckich. Telefon 279-44. 10675

FUTRO z łapek, dobry stan okazyjnie sprzedam. Kalecza 5 a, parter. 10673



PIANINO prawie nowe „Stingl" do sprzedania. Zyblikiewicza 6 „Doris" 10678

M I E S Z K A N I A

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY frontowe pokoje, komfort, II. p. Kopernika 42a. Oglądać 12—14. 10680

TRZY POKOJE kuchnia, I. piętro, — dwa pokoje, kuchnia, wysoki parter, nowoczesny komfort, nowy dom, Supińskiego 15, do wynajęcia. Obejrzeć na miejscu. Bliższe informacje telefon 237-39. 10664

PIĘKNY pokój umeblowany, biuro dwupokojowe do wynajęcia pl. Bernardyński 14. 10645

ODNOWIONYCH 5 pokoi, Kadecka 4, II. p., system korytarzowy. 10644

OBERTYŃSKA 31 3 pokoje, kuchnia, balkon, słoneczne, pełny komfort, zaraz do wynajęcia. 10657

TRZY POKOJE kuchnia, do wynajęcia. Gródecka 51, 10677

TRZYPOKOJOWE mieszkanie komfortowe — Piłsudskiego 17, II. p. zaraz do wynajęcia. — Dozorca wskaże 10659

POTOCKIEGO 62. Mieszkanie dwupokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia. Tel. 273-16. 10658

POKÓJ dwuosobowy, utrzymanie, — łazienka, do wynajęcia. Sobieskiego 32. Dozorca wskaże. 10660

SZUKAM pokoju frontowego, śródmieście, nieumeblowany. — Listy „Dziennik Polski", „H. B". 10662

MIESZKANIE 3-pokojowe oraz garsoniera, suche, słoneczne, nowoczesny komfort, od 1 listopada do wynajęcia. Wulecka 16, tel. 256-71. 10666

CZTERY POKOJE, z kuchnią, komfortem do wynajęcia zaraz, ulica Klonowicza 10, I. p. Wiadomość u właściciela. 10670

KAPELUSZE MĘSKIE najnowszych fasonów, czapki studenckie, wojskowe i sportowe po cenach przystępnych poleca **Chrześcijańska Wytwórnia — JANA WITTMANA** Lwów, plac Trybunalski 1. 3633

LAMPKI nagrobkowe, świeczki, abażurki, poleca najtaniej Sklep fabryczny nowopowstałej placówki katolickiej **Lwów, pl. AKADEMICKI 3 I. p.** telefon 113-07 3811

POKÓJ komfortowy wynajmę tanio Polakom. Chodkiewicza 8, m. 5. 10668

NIEKRĘPUJĄCY komfortowy pokój do wynajęcia. Ossolińskich 11, m. 3. 10665

MIESZKANIE 4-pokojowe, pełny komfort do wynajęcia, ulica Obwodowa 20. Wiadomość: Markiewicz, Rynek 42. 10671

TRZYPOKOJOWE słoneczne, pełnokomfortowe, Grunwaldzka 12, do wynajęcia, Wiadomość tel. 225-77. 10676

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe, — system korytarzowy, I. p., ul. Długosza 12, do wynajęcia. 10663

POKÓJ pełnokomfortowy, z utrzymaniem panu wynajmę. — Pułaskiego pięć. Dozorca wskaże 10661

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie oraz garsoniery do wynajęcia od 1-go listopada. Hauke Bosaka 26. Wiadomość telef. 215-95, między 5—7. 10669

KRASIŃSKIEGO 21. Pokój, kuchnia, mansard, odnowione, zaraz wynajmę. Wiadomość na miejscu od 16—18, m. 5. 10667

Czytajcie „Dziennik Polski"

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3833

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** **Cała strona** od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy **zł. 0·03** matrym. **zł. 0·15** Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 114-98, 262-42, 262-43. Tel. administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.